Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 55. — ROK XXXIV.

PONIEDZIAŁEK 28. LUTEGO 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie | 5·00 zł. | 4·50 zł. | 5·00 zł. | 8·50 zł. | 4.50 zł. |

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 440.



# Nie „umorzenie“ ale sąd!

Ajencja Wschodnia przyniosła pogłoski, których ze strony urzędowej nie potwierdzono, ani nie zaprzeczono, że generał Rozwadowski zostanie wkrótce wypuszczony z więzienia śledczego, a jego sprawa ulegnie umorzeniu.

Pierwszą wiadomość przyjmujemy ze sceptycyzmem, który aż nadto uzasadniają dotychczasowe losy generała i jego tajemniczej, starannie przed społeczeństwem zakonspirowanej sprawy. Nikt nie wie — i to jest potworne wprost curiosum — jakie zbrodnie popełnił gen. Rozwadowski i dlaczego trzyma się go w więzieniu dziesiąty już miesiąc, kiedy nawet sąd wojskowy musiał w grudniu ub. r. przyznać, że interesy śledztwa nie wymagają dalszego jego więzienia. Pisma zbliżone do ministra wojny zapewniły wówczas, że przedłużenie aresztu śledczego podyktowane zostało ważnymi względami wojskowymi, ale przez 2 miesiące ani uwięziony generał, ani społeczeństwo nie może się dowiedzieć, jakie to „interesy wojskowe“ nakazują przeciągać śledztwo w nieskończoność i więzić zasłużonego generała. Rozczytując się w wydanej przez piłsudczyków (Wydawnictwo „Głosu Prawdy“) jako II. tom „Bibljoteki Odrodzenia Moralnego“ (!) broszurze „Zbrodniarze“, gdzie umieszczono gen. Rozwadowskiego na pierwszem miejscu, znajdujemy tam jeden tylko ściśle sformułowany zarzut: generał nie wykupił w terminie weksli, któremi gwarantował wobec holenderskiego kupca Oyena umowę kooperatywy byłych żołnierzy „Zrzeszenia Pracy“. Nie znamy bliżej sprawy, ale gdyby przedstawiała się tak, jak ją p. Stpiczyński w broszurze przedstawia, to nie uzasadniałaby ona żadnej, dosłownie żadnej interwencji sądu karnego. Wiadomo zresztą, że gen. Rozwadowski i Józef Haller przez podpisywanie weksli „Zrzeszenia Pracy“, które za rządów Wł. Grabskiego na równi z większością kooperatyw zbankrutowało, narazili się na poważne straty, że im zajęto pobory i nieruchomości, że słowem padli ofiarą swej chęci poparcia dzieła humanitarnego i przez M. S. Wojsk. bardzo zalecanego. Nie wierzymy ani przez chwilę, by z tej sprawy można było wysnuć jakieś oskarżenie przeciw gen. Rozwadowskiemu. Na pytanie więc, jakie zbrodnie popełnił b. szef sztabu generalnego, nie możemy znaleźć odpowiedzi nawet w broszurze jego kalumniatorów.

Więzienie trwa dziesiąty już miesiąc, zbrodnie zatem generała muszą być ciężkie... Przyjmując to, należy jak najbardziej stanowczo zastrzedz się przeciw insynuacji, jaką Ajencja Wschodnia czyni pod adresem władz wojskowych, jakoby myślały one o umorzeniu sprawy generała... Tak daleko w cynizmie jeszcze nie zaszliśmy, jak to insynuuje A. W., żeby jednego z pierwszych zasługami i talentem obywateli w Polsce, więziono przez 9 przeszło miesięcy, pod hańbiącemi obwinieniami, żeby go więzieniem niszczono na zdrowiu i majątku, a równocześnie w prasie sanacyjnej obrzucano nikczemnemi oszczerstwami i by potem, gdy 10-miesięczne staranne śledztwo ani cienia dowodów winy nie wykazało, umorzono w wielkiej łaskawości całą sprawę... To nie my taką niegodziwość władzom podsuwamy, ale Ajencja Wschodnia. My wraz z całą uczciwą częścią społeczeństwa żądamy tego, o co woła i sam generał: sądu nad obwinionym, sądu i surowej bezwzględnej sprawiedliwości. Podobno skończyły się już manewry jesienne, które miały — zdaniem pism sanacyjnych — uniemożliwić zestawienie sądu generalskiego. Przypuścić także trzeba, że powrócili już z Francji czy też z Holandji sędziowie, wysłani do badania sprawy i że do Ameryki wyjeżdżać nie będą musieli. Zresztą, jeśli śledztwo nie jest zakończone, to niech trwa dalej, ale **do rozprawy przyjść musi!** Społeczeństwo winno pamiętać, że chodzi tu o honor armji i państwa i że jeśli się okaże na rozprawie, iż podstaw do skargi nie było, to jako oskarżeni stanąć muszą przed sądem oskarżyciele i kalumniatorzy generała i winowajcy jego uwięzienia. Sprawa nie może ugrząść w błocie. Gen. Rozwadowski nie żąda łaski i odrzuca wszelkie prywatne interwencje, mające na celu jego uwolnienie. Walczy o sprawiedliwość dla siebie i o honor dla munduru, który nosi. Musimy mu wszyscy w tej walce pomódz i spełnić przez to nasz obowiązek etyczny i obywatelski pierwszorzędnej wagi. Nasze c e t e r u m  c e n s e o brzmi: zakończyć więzienie śledcze i otworzyć salę rozprawy sądowej. Niech nad wykonaniem tego postulatu czuwa Sejm i społeczeństwo samo. Stosunek bowiem do tej sprawy będzie miarą moralnej wartości i Sejmu i społeczeństwa.

**Jan Matyasik.**

# Otrzymamy 100 milj. dolarów pożyczki?

**Nowy Jork.** (PAT). Według „Times“ pertraktują delegaci polscy Młynarski i Krzyżanowski z grupą Morgana w sprawie pożyczki 100 milj. dolarów dla Polski. Nadto słychać, że banki należące do Federal Reserve Bank planują udzielić Polsce kredytu na przeprowadzenie programu stabilizacyjnego.

## Sześciomiljonowa pożyczka dla Banku Gospodarczego.

**Warszawa.** (AW). Uchwalony został przez Radę Ministrów projekt **rozporządzenia Prezydenta Rzpltej upoważniający ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w wysokości 6 miljonów złotych w złocie w obligacjach** komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego. Pożyczka będzie mieć na celu **podwyższenie kapitału zakładowego banku.**

## O samorząd województw.

**Warszawa.** (AW). Na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu zgłoszony ma być wniosek **uzgodnienia projektu o samorządzie województw, stanowiący wynik kompromisu szeregu stronnictw sejmowych jak: Związku Ludowo Narodowego, Chrz. Dem., P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.**

## Bezrobocie rośnie z tygodnia na tydzień

**Warszawa.** (Telef. wł.) W tygodniu od 12 do 19 lutego liczba bezrobotnych **wzrosła o 3.074 i wynosi 212.302.**

## 5 nowych łodzi podwodnych dla Polski

**Warszawa.** (AW) W chwili obecnej buduje się w stoczniach francuskich **pięć nowych polskich okrętów wojennych.** Są to dwa kontrtorpedowce **„Wicher“ i „Burza“, po 1.500 ton pojemności, prawie pięć razy większych od posiadanych przez Polskę torpedowców „Kujawiak“, „Krakowiak“ i t. p.** W budowie są również trzy łodzie podwodne: **„Ryś“, „Żbik“ i Wilk“, po 1000 ton.** Budowa tych okrętów potrwa dwa lata, tak, że **przybędą one do wybrzeża polskiego w r. 1928 i 1929.**

### WYROK W SPRAWIE „KURJERA LUDOWEGO“.

**Warszawa.** (Telef. wł.). Dzisiaj zakończyła się we Lwowie rozprawa, wytoczona przez b. wojewodę Grabowskiego redaktorom „Kurjera Ludowego“, Tadeuszowi Hellerowi i Dzendzlowi. W dniu dzisiejszym redaktor Dzendzel przeprowadził dowód prawdy, co sędziowie przyjęli do wiadomości. Sędziowie wydali werdykt, uznający Hellera winnym obrazy b. wojewody Grabowskiego. Trybunał skazał Hellera na 3 miesiące aresztu. Jest to wyrok od lat kilkunastu niesłychany we Lwowie. Obrońca oskarżonego wniósł zażalenie nieważności.

### P. SAHM JEDZIE DO GENEWY.

**Gdańsk.** (PAT) Na porządku dziennym marcowej sesji Rady Ligi Narodów znajduje się **między innemi kilka spraw gdańskich.** W związku z tem, **wyjechał do Genewy prezydent senatu gdańskiego Sahm, oraz senator finansów Volkmann.**

## Boją się zbliżenia polsko-angielskiego.

**Gdańsk.** (AW). Prawicowe organa prasowe zwracają uwagę odpowiednich kierowników polityki niemieckiej na rozwój stosunków anglo-polskich oraz na polsko-litewskich. Torowanie przez Anglję drogi do porozumienia polsko-litewskiego mogłoby wytworzyć poważne niebezpieczeństwo polityczne nietylko dla Sowietów, ale i dla Niemiec.

## Czy będzie podwyżka opłat telefonicznych.

**Warszawa.** (AW) Na zwołanem dziś na godz. 5-tą posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów była rozstrzygana sprawa ustalenia opłat za telefony i wnioski ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego, idące w kierunku zadośćuczynienia żądaniom koncesjonarjuszy dzierżawiącym telefony w Polsce. Ogólna opinja utrzymuje, że wnioski te podnoszą bardzo wydatnie opłaty za telefony, w szczególności zaś wniosek wprowadzający liczniki, nie ma szans przejścia przez komitet ministrów.

## Hiszpanja stroni od Ligi Narodów.

**Genewa.** (PAT.). Hiszpanja zawiadomiła sekretarjat generalny Ligi Narodów, że nie wyznaczy swoich rzeczoznawców na międzynarodową konferencję ekonomiczną.



**Londyn.** (PAT). Zwycięstwo armji kantońskiej **obchodzone** było bardzo uroczyście w **Hankau.** Demonstranci urządzili olbrzymi pochód, który przeszedł przez dzielnice europejskie. **Do zaburzeń nigdzie nie doszło.**

# O czem piszą inni?...

## Kampanja „Głosu Prawdy" przeciw katolicyzmowi.

Zupełnie niezrozumiałem jest milczenie rządu wobec ataków „Głosu Prawdy" przeciwko Kościołowi. „Dzień Polski" nazywa je kampanją „bezprzykładną w swej ohydzie i niepoczytalności".

„Czytając elukubracje zmobilizowanych na prowincji zbolszewiczałych nauczycieli ludowych i innych ćwierć-inteligentów, oraz komentarze redaktorów „Głosu Prawdy", ma się wrażenie, że pismo to jest warszawskiem wydaniem moskiewskiego „Bezbożnika". Nie chce się wierzyć famie publicznej, która twierdzi, że „Głos Prawdy" utrzymuje się z funduszów, dostarczanych mu przez rząd polski".

„Polak-Katolik" sądzi, że rozkaz do ataku wydały loże masońskie, które chcą uniemożliwić wykonanie konkordatu. Już bowiem jeden z postulatów konkordatu w sprawie religijnego wychowania w szkołach państwowych został wprowadzony w życie, a „komisje papieska i rządowa rozpoczęły narady nad realizacją następnych postanowień konkordatu, jak sprawa restytucji gmachów kościelnych i poklasztornych, zrabowanych przez rządy zaborcze".

„Dziennik Bydgoski" oświadcza:

„Snać redaktorzy „Głosu Prawdy" zapomnieli o tej prawdzie, że kto wypiera się wiary ojców swoich, ten wypiera się i swej matki — i że kto zdradza Boga, ten zdradzi i Ojczyznę!

Artykuł masońskiego piśmidła warszawskiego jest niczem innem, jak chęcią rzucenia społeczeństwa naszego w paszcze bolszewizmu!"

Pisma „sanacji moralnej" są nieco zawstydzone. „Polska Zachodnia" (wydawana w Katowicach) zastrzega się przeciwko generalizowaniu zarzutów, twierdząc, że można znaleść

„na łamach „Polski Zachodniej" pozytywne dowody naszego szacunku wobec Kościoła katolickiego i kleru, oraz pełne zrozumienie dla spraw religji i potrzeb Kościoła. Skądże więc te krzywdzące uogólnienia pod adresem całej prasy sanacyjnej?"

„Głos Prawdy" jest jednak najważniejszem pismem obozu „sanacji". Jest organem czynników najbardziej wpływowych, największy wpływ na rządy mających.

## Jeszcze o napadzie w Małem Krzycku.

„Głos Polski", dziennik wychodzący w Lesznie (nie należy go mieszać z łódzkim „Głosem Polskim) podaje treść zeznań podoficera instrukcyjnego, który dowodził napadniętym przez „Strzelca" oddziałem Przysposobienia Wojsk w Małem Krzycku. Z zeznań tych wynika, że napad był uplanowany przez „Strzelców". Smutna lista 7 poranionych kolbami i nożami członków „Przysposobienia Wojskowego" świadczy wymownie o tem, jak „Strzelec" pojmuje „obronę" granic Polski.

## Przeciwko zażydzaniu Polski.

Poznański „Nowy Kurier", pismo chrz. demokratyczne cytuje artykuł „Głosu Narodu o „złowróżbnym okólniku". Przyłączając się do wyrażonych w naszem piśmie poglądów, zauważa „Nowy Kurjer", że nie należy

„mieć wątpliwości co do tego, iż w najbliższej przyszłości żydzi będą dokładali wszelkich sił i używali wszelkich wpływów aby wywalczyć nowe okólniki, uzupełniające ten niefortunny okólnik p. ministra Składkowskiego, a „uzupełnienia" te byłyby niewątpliwem zażydzeniem wszystkich władz w Polsce".

Nie sprzeciwiamy się, kończy „Nowy Kurjer", tworzeniu ojczyzny żydowskiej w Palestynie ale nie pozwolimy na to, aby żydzi budowali sobie drugą Palestynę w Polsce.

A p. min. Składkowski milczy i zapewne przygotowuje nowe okólniki.

# Przegląd religijny.

**Walne zebranie „Volksbundu" w Wiedniu. — Wielkie cele. — Cyfry. — „Volksbund" a inne organizacje katolickie. — Jak tworzyć ogólną organizację katolików?**

Przed tygodniem zdałem sprawę z walnego zebrania „Volksverein'u" w Berlinie. Dziś zaś, korzystając z materjałów ogłoszonych w „Reichspost", chcę podać dane o organizacji katolików w Austrji, t. zw. „Volksbund". A to z okazji 20 Walnego Zgromadzenia, które „Volksbund" odbył w dniu 20 lutego b. r. w Wiedniu. Przedstawiono na niem dwa sprawozdania z działalności „Volksbundu" za rok 1926: p. Pendl skreślił pozytywną działalność „Volksbundu", — ks. prałat Fried zaś na podstawie cyfr uwypuklił moralny wpływ organizacji na społeczeństwo.

Cele organizacji określił ks. Fried w następujących słowach:

„Chcemy katolickie społeczeństwo tak wykształcić i uformować, aby zostało uświadomione odnośnie do wszystkich spraw religijnego, gospodarczego, obywatelskiego i politycznego życia, aby w ten sposób katolicy mogli wszędzie zajmować stanowisko katolickich zasad i według nich postępować".

Już z tego określenia celów organizacji wynika, że „Volksbund" obejmuje swą działalnością wszystkie przejawy życia prywatnego i publicznego, indywidualnego i zbiorowego, i że jej nie ogranicza wyłącznie do samej tylko sfery religijno-moralnych zagadnień. Najlepiej zresztą o tej rozpiętości celów „Volksbundu" świadczy sprawozdanie.

„Volksbund" rozwija działalność przy pomocy prasy i słowa żywego.

Wydaje więc tygodnik „Sonntagsglocke" („Dzwon Niedzielny"). W r. 1926 wybiło go we własnej drukarni („Austria") aż 2.554.130 egzemplarzy; czyli około 50 tys. egz. tygodniowo. Dalej — naukowe pismo miesięczne „Volkswohl", poświęcone studjom socjalnym, ekonomicznym i prawno-politycznym, a cenione w kołach uniwersyteckich. Sprawom sztuki religijnej poświęcono osobny miesięcznik „Kunstgarten", który — jak mówił p. Pendl — „nie jest żadnemu znawcy sztuki w Austrji nieznany". Poza tem wydaje się osobne pisma dla kilku prowincyj państwa.

Nie zapomniano w roku sprawozdawczym także i o popularnych broszurach: wydano ich w liczbie ponad 200 tys. egzemplarzy. Dotyczą one prawie wszystkie aktualnego i ciągle w Austrji ostrego zagadnienia stosunku robotników do Kościoła. Ponadto rozrzucono z dawniejszych wydawnictw 5 tys. broszur, dotyczących polityki rolnej, 200 tys. z zakresu społecznego, 20 tys. słynnego listu pasterskiego Biskupów w Austrji o kapitaliźmie i kwestji społecznej.

O bardzo ruchliwej działalności odczytowej i propagandystycznej świadczą cyfry przedstawione w sprawozdaniu. W jednej tylko diecezji wiedeńskiej urządzono 21 konferencyj duchowieństwa, — 1113 zgromadzeń, — 15 wieców publicznych. Osobne instytucje w Wiedniu i większych miastach prowadziły wykłady z zakresu sztuki religijnej, — dalej, z zakresu ogólnego wykształcenia, — szkoły wieczorne fachowe dla młodzieży robotniczej, — i kursy dla kierowników. Ponadto urządzono w roku 1926 także 4 kursy rolnicze, a przy pomocy chrześcijańskich związków zawodowych kursy dla członków rad fabrycznych.

Dodać należy, że centralne biuro „Volksbundu" w Wiedniu liczy 64 osób.

Austrjacki „Volksbund" tem się odznacza, że nie jest właściwie w ścisłem tego słowa znaczeniu organizacją. Jest — jak mówił ks. Fried — instytucją, starającą się o to, by wszystkie organizacje, stojące na gruncie katolickim, jednoczyć i tym organizacjom pomagać. „Volksbund" — mówił ks. Fried — wiele już w tym kierunku zrobił. Organizacje, należące do jego „Arbeitsgemeinschaft", umocnił i poparł. „Jest możliwe — oświadczył — że jesteśmy bliżsi stania się prawdziwą organizacją katolików, niż się sądzi". Stanie się nią „Volksbund" wówczas, gdy wszędzie powstaną katolickie organizacje oświatowe mężczyzn, kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej, organizacje szkolne i inne.

Sądzimy, że droga wybrana przez „Volksbund" jest dobra. Do zorganizowania „akcji katolickiej" nie można iść przez samo tworzenie jednej, ogólnej organizacji, bo zawiśnie w powietrzu, — ale przez tworzenie sieci organizacyj o szczególnych przeznaczeniach robotników, młodzieży, kobiet i t. d.; z chwilą zaś, kiedy te powstaną i rozwiną się jedna ogólna organizacja powstanie bez trudu, a przedewszystkiem — co najważniejsze — będzie miała przed sobą wyraźne i konkretne zadania.

Lecz czy można czekać, wiedząc, z jaką trudnością powstają u nas katolickie organizacje? Jeśli nie można (nie chcę tego pytania rozstrzygać), niech się ogólna organizacja katolików dla tego jednego celu tworzy, by właśnie powoływała do życia owe związki o specjalnych zadaniach.

**Pejot.**

# Rozstrzygająca faza walk chińskich.

Walka o panowanie nad Chinami wchodzi powoli w stadjum decydujące. Drobniejsi zapaśnicy usuwają się pobici z pola walki. Skutkiem tego zbliża się chwila, w której będą musiały się zetrzeć się — lub pogodzić — dwie główne armje chińskie: narodowo-radykalna, zasilana bronią i instruktorami przez Rosję armja rządzącej w Kantonie partji Kuo-Min-Tang i armja Czang-Tso-Lina, władcy północnych Chin. Zbliża się też chwila, w której armja kantońska stanie wprost przed wojskami Anglji, działającej dotąd za plecami i za pośrednictwem różnych marszałków i generałów.

Rząd angielski kontynuuje swe rokowania z rządem kantońskim. Wciąż toczą się w Hankau rozmowy między pełnomocnikiem rządu Baldwina p. O'Malley'em a kantońskim ministrem spraw zagranicznych Eugenjuszem Czenem. Anglja rozumie, że nie potrafi utrzymać swej dotychczasowej pozycji w Chinach. Wie, że musi zrezygnować z różnych uprawnień i przywilejów, obrażających narodowe uczucia i godność Chińczyków. Chodzi tylko o to, by likwidacja hegemonji angielskiej w Chinach dokonała się spokojnie i stopniowo, by nie ucierpiała powaga Anglji w Azji. Dlatego w sprawie zagarniętych przez Chińczyków koncesyj w Hankou i Kiukiang zawarł rząd angielski układ, w którym **zgodził się niemal na wszystkie główne żądania Chińczyków,** ale ratował pozory, że zmiany odbywają się z dobrej woli Anglji, nie pod przymusem.

Pojedyncze układy w sprawie koncesyj są jednak i będą mało warte, dopóki nie dojdzie do zasadniczego porozumienia co do praw Anglji w Chinach i dopóki nie uspokoją się płonące nienawiścią do Anglji masy chińskie. Cóż z tego, że porozumiano się z rządem kantońskim w sprawie zarządu koncesji angielskiej w Hankou, skoro może już w najbliższych dniach armia kantońska lub wzburzony motłoch chiński zagarnie najważniejszą placówkę angielską — Szanghaj?

A los Szanghaju, tego głównego ośrodka handlu angielskiego w Chinach, jest już, jak się zdaje, przypieczętowany. Kantończycy nie weszli wprawdzie, jak to zapowiadał marsz. Czan-Kai-Szek, na chiński Nowy Rok (2 lutego) do Szanghaju ale są już pod tem miastem. Marszałek Sun-Czuan-Fang, gubernator Szanghaju i kilku najbliższych prowincyj nie potrafił powstrzymać pochodu kantończyków. W kilkudniowej, zaciętej bitwie stoczonej w pierwszych dniach lutego poniósł zupełną klęskę. Przyczyną przegranej była zdrada jednego z podkomendnych generałów, który przeszedł na stronę armji kantońskiej. Takie wypadki zdarzają się w Chinach dość często. Generałowie zdradzają zwykle za pieniądze, ale coraz częściej wybuchają bunty pod wpływem agitacji kantończyków. Żadna armja chińska nie jest pod tym względem dostatecznie pewna. Niewiadomo więc, czy marsz. Czang-Tso-Lin, śpieszący obecnie ze swemi wojskami nad Jang-tse-kiang potrafi uratować Szanghaj. Niewiadomo zresztą, czy wogóle zamierza on bronić interesów angielskich, czy nie pogodzi się z Kantonem? Z jego dotychczasowego zachowania się należałoby wnosić, że jest to przebiegły, chciwy władzy karjerowicz, który nie chciał ratować marsz. Sun-Czuan-Fanga podobnie jak w roku ubiegłym nie chciał ratować innego rywala, marszałka Wu-Pei-Fu.

Dobrze więc zrobił rząd Baldwina wysyłając do Szanghaju pułki angielskie. Do tej pory nie brały one udziału w żadnych walkach. Resztki wojsk marsz. Sun-Czuan-Fanga jeszcze stawiają opór na zachód od Szanghaju. Gdy ta ostatnia linja obronna zostanie złamana, wówczas armja kantońska zetknie się bezpośrednio z oddziałami angielskiemi. Być może, że kantończycy zajmując miasto nie wkroczą na teren cudzoziemskich koncesyj, strzeżonych przez angielską piechotę, marynarzy i ochotników. Ale wątpić należy, by również tłum chiński zachował spokój. Niedawno wybuchł olbrzymi strajk, skierowany przeciw cudzoziemcom, a represje stosowane przez gubernatora Szanghaju przeciwko agitatorom kantońskim, dolewają oliwy do ognia. Masowe rozstrzeliwania przyczyniają się tylko do spotęgowania wrzenia. Tłum napada na policję chińską, a dwie zbuntowane kanonierki chińskie ostrzeliwały nawet koncesję francuską. Gdy armja kantońska wkroczy do miasta, wówczas cudzoziemcy znajdą się w wielkiem niebezpieczeństwie. I to nietylko Anglicy, lecz także Francuzi i Amerykanie. To też w porcie Szanghaju stoją już liczne okręty wojenne amerykańskie, francuskie, angielskie, nawet japońskie.

W najbliższych dniach okaże się, czy mocarstwa — w pierwszym rzędzie Anglja — obronią swe koncesje w Szanghaju. Jeżeli przyjdzie do walki, to będzie to napewno walka zażarta. Pułki angielskie będą bronić nietylko życia i majątku wielotysięcznej rzeszy obywateli angielskich, lecz także honoru i prestige'u Anglji. Wyrzucenie Europejczyków z Szanghaju odbiłoby się głośnem echem we wszystkich kolonjach państw europejskich. Od wyniku tych walk nad Jang-tse-kiangiem zależeć będzie autorytet Wielkiej Brytanji w całej Azji, zwłaszcza nad Gangesem i Indusem.

**S. S.**

# Niech się min. Składkowski dowie.

**że „nieliczni tylko znają język hebrajski".**

W syjonistycznym „Dzienniku Warszawskim" oświadcza poeta hebrajski Natan Bistrycki, który do Polski przyjechał z Palestyny:

„Pragnę się spotkać z naszą młodzieżą i z nią pomówić, a tu okazuje się, **że nieliczni tylko znają język hebrajski.** W innym języku nie będę jednak przemawiać, chociażbym wiedział, że stracę w ten sposób trzy czwarte słuchaczy. Są jakieś głębokie względy uczuciowe, które mnie, twórcy hebrajskiemu, uniemożliwiają przemawianie do młodzieży syjonistycznej w języku innym, niż hebrajski".

A więc w największem i najkulturalniejszem środowisku żydowskiem, liczącem 350 tysięcy żydów, nie może poeta hebrajski znaleźć przyzwoitej liczby słuchaczy, rozumiejących jego odczyt. Niech się p. Bistrycki pocieszy. Za rok lub dwa wypełnią jego salę odczytową urzędnicy państwowi, którym p. minister Składkowski każe się uczyć hebrajszczyzny, by mogli asystować na... zebraniach hebrajskich, które się nigdzie nie odbywają.

Tensam dziennik syjonistyczny donosi, że

za przykładem M. S. W. rozpatruje teraz Min. Oświaty sprawę przyznania praw średnim szkołom hebrajskim i żargonowym. Podobno zdania w ministerstwie są podzielone, jedni chcą nadać tym szkołom prawo składania matur w języku wykładowym, inni chcą wstrzymać się z tem prawem ze względu na brak tradycji szkolnej hebrajskiej i żargonowej.

Sprawdza się, co pisaliśmy, że okólnik min. Składkowskiego nie będzie odosobnionym.. Ale „Nowy Dziennik" nas pociesza, że do Judeo-Polski jeszcze daleko i że choć we Wilnie Kasa chorych obraduje w żargonie, to jeszcze Wileńszczyzna do Polski należy...

Pieszcie się Polacy. Jeszcze należy!

# Socjaliści boją się święconej wody

**Nie będzie poświęcenia lecznicy Kasy Chorych w Zgierzu.**

Na niedawnem posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych w Łodzi gorąco dyskutowano nad sprawą otwarcia nowo-wybudowanej lecznicy Kasy Chorych w Zgierzu.

Członek Zarządu Kasy Chorych z ramienia Chrześć. Dem., p. Wł. Adamski, poparty przez przedstawicieli N. P. R. postawił wniosek poświęcenia lecznicy przez kapłana katolickiego, wychodząc z założenia, że jest to akt doniosły, w dziejach Kasy Chorych i jako taki winien być dokonany uroczyście i z błogosławieństwem Bożem. **Przeciwko temu zaprotestowali przedstawiciele z ramienia P. P. S., N. P. P. i Bundu** z p. Rapalskim na czele. jak również przewodniczący Zarządu Kasy Chorych, p. Kałużyński (P. P. S.), który oświadczył, że jako bezwyznaniowiec udziału w takiej uroczystości nie mógłby wziąć. Na temat powyższy wywiązała się ożywiona dyskusja, wreszcie w głosowaniu wniosek członka Zarządu, Adamskiego, większością jednego głosu przeszedł.

Członkowie P. P. S., chcąc uniemożliwić zrealizowanie uchwały postawili dodatkowy wniosek, zaproszenia czterech przedstawicieli różnych wyznań, a więc katolickiego, ewangelickiego, marjawickiego, żydowskiego. Wniosek ten przy poparciu przedstawicieli grupy przemysłowców przeszedł. To wytworzyło sytuację bez wyjścia, albowiem powstała kwestja, kto ma dokonać aktu poświęcenia. P. Adamski postawił kwestję, że niema nic przeciwko zaproszeniu przedstawicieli innych wyznań, jako oficjalnych gości, lecz akt poświęcenia winien dokonać ksiądz katolicki, wychodząc z założenia, że jest to akt urzędowy, a religja katolicka, stosownie do Konstytucji jest religją przodującą. Po naradach frakcyjnych do żadnego wyniku realnego nie doszło, gdyż wytwarzały się coraz nowe sytuacje spowodowywane wnioskami P. P. S.. N. P. P. i Bundu, wreszcie nie mogąc dojść do żadnych pozytywnych rezultatów na wniosek przewodniczącego, postanowiono uważać dyskusję za niebyłą a tem samem unieważnić wszelkie uchwały w tej sprawie i rozpocząć sprawę od początku, przyczem postawiono pierwszy pod głosowanie wniosek P. P. S., ażeby dokonać otwarcia lecznicy cicho bez zapraszania gości, ograniczyć się tylko do udziału członków Zarządu i Dyrekcji Kasy z pominięciem władz państwowych, komunalnych oraz organizacji społecznych. Otwarcie będzie polegało tylko na przekazaniu lecznicy kierownikowi tejże. Za wnioskiem tym głosowali członkowie P. P. S., N. P. P. i Bundu, oraz przedstawiciele grupy Przemysłowców. A więc poświęcenia lecznicy i uroczystego otwarcia nie będzie, a to dzięki nienawiści, jaką pałają socjaliści do religii i wszystkiego co ma jakikolwiek związek z kościołem. **I.**



# Na ziemiach Rzplitej.

## Uniwersytet warszawski wobec strajku

Na tle walki o opłaty egzaminacyjne na uniwersytecie warszawskim nastąpił silny rozłam między młodzieżą lewicową a centrowo-prawicową. Młodzież komunistyczna i lewicowa proponuje **rozpoczęcie z dniem 1 marca strajku akademickiego na znak protestu przeciwko opłatom egzaminacyjnym.** Zatarg ten może spowodować zaburzenia na wszechnicy, a w konsekwencji nawet zamknięcie uniwersytetu.

## Wiatr halny w Tatrach.

W Zakopanem po pięknej pogodzie przyszła nagle silna zadymka śnieżna, a zaraz potem niebywałe mrozy, dochodzące do 30 stopni Celsjusza. Nad ranem mróz wynosił jeszcze 17 stopni, rano temperatura podniosła się do 12 stopni, aż nagle w południe wzrosła pod wpływem wiatru halnego w górach do 3 stopni ciepła. Obecnie temperatura w Zakopanem wynosi przeciętnie 1 stopień ciepła i spodziewany jest w mieście wiatr halny.

## Sopoty nie chcą mieć u siebie szulerni.

W Sopotach odbyło się wielkie zgromadzenie publiczne celem zademonstrowania przeciwko utrzymywaniu kasyna gry w Sopotach. Zebrani uchwalili jednomyślnie przedłożyć sejmowi gdańskiemu nową petycję z żądaniem niezwłocznego zamknięcia kasyna gry w Sopotach.

## Malwersacje w rejonie D. O. K. Lwów

„Głos Prawdy" donosi o odkryciu malwersacyj w rejonie D. O. K. Lwów, których dopuścili się oficerowie. I tak por. Wróblewski z 8 p. art. c. aresztowany został pod zarzutem wyjmowania pieniędzy z listów, nadchodzących do pułku. Por. zaś Barański z tego samego pułku został aresztowany za utrzymywanie w stajniach pułkowych dwóch par koni pociągowych kosztem państwa i odkomenderowanie do tych koni 2 żołnierzy. W Brodach stwierdzono brak 15.000 zł. w kasie 22 pułku ułanów, w związku z czem aresztowano kilka osób.

## Organizator Hromady pod kluczem.

W Wilnie aresztowano jednego z przywódców b. komunistycznej partji zachodniej Białorusi, organizatora Hromady i prezesa jej wileńskiego komitetu, Antoniewicza. U aresztowanego znaleziono paki odezw, oraz szereg materjałów, na podstawie których Antoniewicz oskarżony będzie o uprawianie szpiegostwa na rzecz mocarstwa ościennego. — Antoniewicz przybył do Polski przed kilku miesiącami, przechodząc przez granicę wschodnią i utrzymywał na terenie Polski kontakt z zagranicą.

## Samobójstwo szpiega.

Na pograniczu sowieckiem między słupami 336—337, patrol KOP'a zaaresztował jakiegoś osobnika, przekradającego się do Rosji. Osobnik ten widząc się otoczonym, błyskawicznym ruchem dobył z pod płaszcza rewolwer i strzelił do siebie. Strzał był śmiertelny. Przeprowadzona rewizja znalazła u samobójcy list szyfrowany ze stemplem Hromady, adresowany do władz bolszewickich w Mińsku. Ustalono, że samobójcą jest Michał Cienkiewicz, członek zarządu Hurtka we wsi Szczeble, który pełnił obowiązki kurjera.

## Sprawiedliwość czuwa.

Sąd doraźny w Wilnie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie za napad rabunkowy Julja na Baranowskiego i Jana Krywasa, dwu zaś pozostałych oskarżonego Jana Przyjemskiego skazał na dożywotnie więzienie, zaś Wierszołowicza uwolnił od winy i kary.

## Awantury więźniów wojskowych we Lwowie.

W gmachu więzienia wojskowego przy ul. Zamarstynowskiej we Lwowie wywołali czterej więźniowie, odsiadujący karę długoterminowego więzienia piekielną awanturę, połączoną z demolowaniem celi. Wezwana straż pożarna wpuściła do celi strugę zimnej wody, ubezwładniając hałasujących. Byli oni uzbrojeni w noże. Cela jest doszczętnie zniszczona, podłoga i sprzęty spalone, łóżka żelazne połamane w kawałki. Przyczyna ekscesów narazie niewiadoma.

—ooo—

**VI ZJAZD OKRĘGOWY T. S. L. DLA POWIATÓW ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI** i obwodu mysłowickiego odbędzie się w Szczakowej 6 marca br. o godz. 10 przed południem w sali Domu Ludowego T. S. L. Koniecznym jest udział delegatów Kół i Czytelń, należących do obrębu działalności Związku okręg. T. S. L. w Brzeszczach. Sympatycy idei T. S. L. mile będą widziani na Zjeździe.

**SPRAWA O OTRUCIE KS. MARJI LUBOMIRSKIEJ.** Wielką sensację w Warszawie wzbudziło doniesienie jednego z krewnych rodziny ks. Lubomirskich o otruciu Marji ks. Lubomirskiej, zmarłej przed trzema laty. Przyczyną otrucia miała być chęć uzyskania majątków zmarłej, położonych na kresach.

**STRAŻ POŻARNA W SEJMIE.** Jakiś złośliwy, niewykryty figlarz zaalarmował warszawską straż pożarną o rzekomym pożarze w sejmie, fatygując nadaremno cały oddział strażaków. Dowcipni twierdzą, że był to jeszcze jeden dowód uniwersalnej opieki i czujności min. Składkowskiego.



**POLSKI ARTYSTA CZŁONKIEM PARYSKIEJ AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH.** Na posiedzeniu paryskiej Akademji „des beaux arts" przyjęto uroczyście nowego członka korespondenta tej znakomitej instytucji: rzeźbiarza polskiego, Edwarda Wittiga. Jest on pierwszym Polakiem, zasiadającym na posiedzeniach Akademji od chwili odzyskania przez Polskę wolności.

**OBIAD POŻEGNALNY WYDAŁ POSEŁ POLSKI SKIRMUNT W LONDYNIE** na cześć opuszczającego Londyn ambasadora włoskiego markiza Della Forretta. Wśród gości była siostra króla angielskiego, cały świat dyplomatyczny i wielu członków gabinetu.

**ARCYBASZEW CHORY.** Jeden z najwybitniejszych pisarzy rosyjskich, zamieszkały w Warszawie, p. Arcybaszew, zapadł niebezpiecznie na zapalenie opon mózgowych. Stan zdrowia chorego jest poważny.

# Z Kalwarji Zebrzydowskiej.

**Przeniesienie poczty do rynku. — Napad bandytów w Brodach. — Echa karnawałowe.**

Po smutnych doświadczeniach, jakie poczyniły władze pocztowe w prowincjonalnych kasach pocztowych, okradanych coraz częściej przez zawodowych kasiarzy, postanowiła nareszcie Dyrekcja poczt przenieść urząd pocztowy nr. 1 z letniej willi pod miastem, nie zabezpieczonej należycie przed włamaniem do kamienicy w rynku, własności Banku Mieszczańskiego. Pertraktacje o wynajm całego parteru, gdzie mieścić się będą biura i mieszkanie naczelnika, są w pełnym toku. Mieszkańcy Kalwarji żywią nadzieję, że Bank Mieszczański, który reprezentują znani z cnót obywatelskich: rejent Grodnicki, dr. Förster, aptekarz Kunze i budowniczy Słowik dołożą starań, aby umowa przyszła możliwie szybko do skutku, na czem zyskają przedewszystkiem sami obywatele, gdy będą mieć pocztę w centrum miasta.

W nocy z 21 na 22 b. m. wtargnęła niewyśledzona dotychczas szajka zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów do domu zamożnego gospodarza Krzystka w Brodach i grożąc śmiercią właścicielowi, wymusiła na nim wydanie znajdującej się w domu gotówki w kwocie 9.500 zł., oraz złotego zegarka, bransolety i kolczyków.

Karnawał, mimo ciężkich czasów, przeszedł u nas dosyć wesoło; było kilka zabaw w „Sokole", dwie w Domu Ludowym, ale najokazalej wypadł bal urządzony przez komitet nauczycielsko-urzędniczy, który się odbył 19 b. m. w salach dworu brodzkiego. Goście nawet z prowincji tym razem dopisali, około 100 par, nie licząc starszych osób, tańczyło w dwóch salach, a jeszcze do białego mazura o 7 rano stanęło około 60 par. **C.**



# Z całego świata.

## Katastrofy kolejowe.

Na linji Tampico—Monterey w Meksyku wykoleił się ekspres z przyczyn niewiadomych, **powodując śmierć około 40 osób i ciężkie kontuzje u 70 osób.**

Na murmańskiej linji kolejowej nastąpiło zderzenie pociągów osobowych, jadących z wielką szybkością naprzeciw sobie. **Kilkunastu zabitych padło ofiarą katastrofy.**

## Nieznana ziemia na Oceanie Lod. Półn.

W najbliższej przyszłości ma wyruszyć na wschód od Ziemi Północnej (byłej ziemi cara Mikołaja, odkrytej w r. 1913 przez Wilkieckiego), leningradzka ekspedycja naukowa, celem zbadania, czy w tych stronach nie znajduje się nieznana dotąd wyspa. Powodem do zorganizowania tej wyprawy, było odnalezienie w głównym Instytucie Hydrograficznym w Leningradzie mapy, pochodzącej z r. 1764, na której na wschód od wspomnianej wyżej ziemi cara Mikołaja, nakreślone są kontury jakiejś nieznanej ziemi.

## 900 lat milczenia.

W tych dniach święcił wielką swoją uroczystość klasztor Kamedułów w Roquebrane sur Argens w pobliżu Tulonu we Francji, mianowicie jubileusz 900-letniego istnienia. Jak wiadomo, Kameduli są jednym z najsurowszych zakonów. Obowiązuje ich milczenie i ścisła klauzula. Przy spotkaniu witają się pozdrowieniem Memento mori! (Pamiętaj o śmierci). Do Polski mieli Kameduli przybyć za czasów Bolesława Chrobrego, co jednak nie zostało ściśle stwierdzone; posiadali tu parę klasztorów (eremów), z których znanym jest erem na Bielanach pod Krakowem.

—ooo—

**DOSTOJNICY POLSKIEGO PRAWOSŁAWIA NA WIZYTACH U BAŁKAŃSKICH PATRJARCHÓW.** W końcu marca wyjeżdża do Konstantynopola, Aten, Białogrodu i Sofji specjalna delegacja z metropolitą Djonizym na czele, w celu oddania wizyty patrjarchatowi ekumenicznemu i nawiązania z tym patrjarchatem oraz innemi autokefaljami kościoła wschodniego ściślejszych stosunków kościelnych i osobistych. W skład delegacji wchodzą między innymi, metropolita Djonizy, Aleksy Gromadzki biskup djecezji grodzieńskiej i delegat ministerstwa oświaty.

# Z Jasła.

**Tydzień propagandy trzeźwości. — Wykłady powsz. Uniw. Jag. — Akademja Kasprowiczowska. — Propaganda „Bibljotek szkół powszechnych". — Stow. młodzieży polskiej. — Pożegnanie dyr. Machowiczównej. — „Sokół" urządza przedstawienie.**

„Tydzień propagandy trzeźwości" w Jaśle zakończył się odczytem prof. Babińskiego w lokalu Narod. Org. Kobiet, na temat szkodliwości alkoholu. Gruntownie opracowanemu odczytowi przysłuchiwała się z zajęciem licznie zebrana młodzież i starsi, a apel prelegenta do zapisywania się do istniejącego w Jaśle od roku 1905 eleuterycznego towarzystwa przyjęto z zapałem.

Sezon wykładów powszechnych Uniw. Jag. rozpoczął w „Sokole" prof. Dr **Maydell** z Krakowa wykładem o dzisiejszych modach, strojach i obyczajach młodzieży, piętnując nowoczesne rozpasanie w tańcach i strojach kobiecych i rozwydrzenie w obyczajach. Następny wykład dotyczył naszych Kresów wschodnich i urozmaicony był licznemi przeźroczami. — W dniu 22 b. m. prof. Fołkierski z Krakowa miał wykład o „Organizacji sił narodowych w Polsce". Dalsze wykłady odbywać się będą co tygodnia we wtorek w „Sokole".

Tow. Szkoły ludowej w Jaśle uczciło pamięć Jana Kasprowicza uroczystą akademją w dniu 8 b. m. Złożyły się na nią produkcje wokalno - muzyczne młodzieży gimnazjalnej obojga płci przy współudziale art. skrzypka p. Poselta. Wykład o twórczości Kasprowicza wygłosił prof. Pyrek, dyr. gimnazjum żeńsk.

Propagandę „Bibljotek szkół powszechnych" której miesiąc bieżący jest poświęcony, zainicjował Komitet złożony z 30 osób który pod przewodnictwem insp. szkolnego p. Leitnera rozpoczął swą pracę. Uchwalono przeprowadzić zbiórkę podręczników, książek i pieniędzy, urządzić propagandową akademję, a tut. grono amatorów postanowiło odegrać na dochód tych bibljotek „Spadkobiercę" Grzymały Siedleckiego. Sztuka ta graną była w Jaśle zeszłego roku na „Scenie Sokolej" pod kierunkiem p. Babińskiej ze współudziałem art. dram. p. Sosnowskiego ze Lwowa i cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem.

Z inicjatywy Nar. Organizacji Kobiet zawiązało się w Jaśle katolickie „Stowarzyszenie młodzieży polskiej" i rozpoczęło intenzywną pracę. Zarząd organizuje orkiestrę i kółko amatorskie; patronat Stowarzyszenia jeszcze nie ustalony.

Rzadką uroczystość obchodziło w dniu 6. lutego tutejsze grono nauczycielskie szkół powszechnych. Oto żegnano długoletnią dyrektorkę 7-mio klas. szkoły powsz. żeńskiej im. Królowej Jadwigi, p. Machowiczównę, która po 45 letniej owocnej pracy zawodowej przeszła na własną prośbę na emeryturę. Jako wychowawczyni i obywatelka zyskała sobie p. Machowiczówna uznanie władz, szacunek społeczeństwa i gorącą wdzięczność młodzieży. — Wyrazem tych uczuć były liczne przemówienia i toasty uczestników uroczystości, wśród których niebrakowało insp. Leitnera oraz licznego duchowieństwa.

„Scena Sokoła" krząta się około wystawienia „Zaczarowanego Koła" L. Rydla. Próby pod kier. p. Babińskiej postępują raźno naprzód, a śliczne dekoracje, które maluje p. S. Janota będą atrakcją przedstawienia.

**Sz.**

—o—

# Z powodu nowego „Pamiętnika".

**O wykształcenie i wychowanie duchowieństwa.**

II. Z takiej platformy przystępując do omówienia „Pamiętnika", będę mógł liczyć na zrozumienie, gdy wyznam, że z największem zainteresowaniem śledziłem te w nim partje, które dotyczą organizacji, ustroju, środków, widoków celów, metod nauczania teologicznego i t. p.

Z tej dziedziny na posiedzeniach plenarnych był o d c z y t a n y tylko jeden referat, za to prace w sekcjach dotyczyły jej niemal wszystkie. Skąd ta niewspółmierność? „Uwagi ogólne" o pracach w sekcjach starają się sprawę tę uregulować. Szczęść Boże! — Ciekawy szczegół: oto sprawa p o d r ę c z n i k ó w stanowiła przedmiot aż trzech referatów! Z pośród innych tematów wyjmę tylko „temat" języka wykładowego, jako ten, który może najbardziej „poruszył" uczestników dyskusji. Tak się mnie przynajmniej zdaje. Niezmiernie ciekawy też jest fakt, że radzono, „by nauczający w naszych Zakładach teologicznych... nie tracili kontaktu z myślą współczesną świecką" (ks. Maśliński).

Szkoda, że ks. dr. Kremer nie przedstawił tym razem w pozytywnym referacie równie cennych i światłych — jak to było w Lublinie — własnych myśli z dziedziny nauczania teologicznego, a musiał poprzestać na streszczeniu ankiety o podręczniku dogmatyki. Znamienne jest, że ks. Gąsiorowski musiał wyrazić ubolewanie, że ogół księży za mało wie o wielkiej sprawie poznańskiego wydawnictwa dzieł Ojców Kościoła. Nie mogę w końcu nie podkreślić dużego znaczenia jasnych i logicznych wywodów ks. Szymańskiego w dyskusji o warunkach rozwoju nauk teologicznych w Polsce. Nie mogę tylko zrozumieć (patrz wyżej), dlaczego to tylko Lublin i Warszawa mają gromadzić młodzież duchowną, przygotowującą się do pracy naukowej...

Oczywiście, spraw ważnych w tej kwestji (nauczania) „Pamiętnik" porusza znacznie więcej i byłaby wielka ochota dorzucić do nich swoje uwagi, ale sprawozdanie w dzienniku nie jest dyskusją. To, co z owej dyskusji „na wyrywkę" przytoczyłem ma jedynie za cel wykazanie, jak liczne i ważkie to są zagadnienia, którym poświęcony jest „Pamiętnik".

Prawdopodobnie jednak większość Czytelników, interesujących się poruszonemi na Zjeździe sprawami, ciekawsza będzie dowiedzieć się, co też „Pamiętnik" zawiera w odniesieniu do spraw pedagogicznych w Seminarjach duchownych. Sprawom tym, jak już zaznaczyłem, poświęcona jest nierównie większa część sprawozdania, co jest zrozumiałe wobec faktu, że jest to Związek zakładów teologicznych, czyli, innemi słowy, właściwie Seminarjów duchownych, a tych bodaj czy nie najbardziej ważkiem zadaniem jest duchowne wychowanie w ściślejszem tego słowa znaczeniu. Z tej części „Pamiętnika" chciałoby się wprost wypisać większość referatów, a zwłaszcza głosów dyskusji: takie to wszystko żywe, aktualne, mądre, pomysłowe, serdeczną owiane troską żeby ideał kapłaństwa Chrystusowego w Polsce mógł się ziścić w możliwie największej pełni. Żeby przynęcić i zachęcić do czytania „Pamiętnika", przytoczę znowu „na wyrywki" niektóre tylko szczegóły. I tak ks. prof. Wetmański pod kątem widzenia „indywidualizm a indywidualność" w sposób nader wnikliwy i trafny dotknął jednej z najdelikatniejszych stron wychowania seminaryjnego. Referat ten chętniebym dał do przeczytania tym wszystkim, którzy lubią się krzywić na katolickie zasady wychowawcze, jakoby rzekomo zanadto obce życiu. — Tego, co przyniosła dyskusja nad referatem ks. dra Borowskiego w ochronie powołania, nie zdradzę, żeby zniewolić ciekawych do nabycia i czytania „Pamiętnika"; nadmienię tylko z przyjemnością, że Zjazd stanął na stanowisku wyznaczonej przez Piusa X. Komisji kardynalskiej o tezach Lahittona z dnia 2 lipca 1912 r. (mimo nieco ścieśniającej uwagi na str. 55). Tu wyznaję, że wolałbym, aby Związek zakładów t e o l o g i c z n y c h zrzucił ze siebie balast referatów i dyskusji o seminarjum małem. Za niesłychanie ważny musi uchodzić w oczach każdego patrzącego na życie referat ks. Rokosznego „o niektórych sposobach dopomagania klerykom do życia w czystości". Mówiło się tam o niektórych środkach, czyli nie o wszystkich; więc nie mówiło się o nadprzyrodzonych, bo te per se intelliguntur. Ale dobrze się stało, że się mówiło o tych — innych, o których się może często zapomina obok tamtych, z wielką szkodą dla sprawy. Bierz i czytaj! — Pewnem „novum" dla niejednego księdza, wychowanego w seminarjum nie-amerykańskiem, będzie wiadomość, że na wniosek ks. W. Adamskiego, całkiem serjo zastanawiano się nad wychowaniem fizycznem kleryków. Magistralne znaczenie dla sprawy seminaryjnej nabierają „Przepisy normalne dla seminarjów duchownych w Polsce". — Wielka wdzięczność należy się O. Woronieckiemu za poruszenie sprawy „krzewienia ducha misyjnego wśród młodzieży seminaryjnej". Ogromnie mi żal, że nie mogę przytoczyć więcej szczegółów przeprowadzonej w tej części dyskusji. Przedsmakiem tego, co się tam czyta, niechaj będzie drobna wzmianka, że ks. Leśniewski radził zaprawiać alumnów do t. zw. ochrony przyrody, rzeczy zaiste godnej poważnego zastanowienia.

Może jednak nie źle się stało, że nie mogę wdawać się w szczegóły dyskusji, bo tym sposobem prędzej podniecę ciekawość i zachęcę do nabycia i przeczytania „Pamiętnika", a to było bezpośrednim, praktycznym celem niniejszego sprawozdania. Ideowym zaś celem było zaznajomienie Czytelników z istnieniem i zamierzeniami Związku Zakładów teologicznych w Polsce, zrzeszenia naprawdę pocieszającego, a to głównie z tego powodu, że w przeciwieństwie do tylu innych w Polsce organizacyj, nie tylko nie zamarło wkrótce po założeniu, lecz żyje i pracuje. Dowodem jego żywotności jest właśnie wspomniany na wstępie tegoroczny Zjazd, na który Związkowi niech wolno będzie przesłać serdeczne życzenia: Quod felix faustum...

Kraków. **Ks. Jan Korzonkiewicz.**

KONIEC.



# Sport.

### Co sportowiec wiedzieć powinien?

**Sokoli kurs narciarski w Jaśle.** Dnia 24 b. m. rozpoczął się w Jaśle 10-dniowy kurs narciarski dla naczelników gniazd tamtejszego okręgu sokolego. Kierownictwo kursu objął przybyły z Zakopanego członek tamtejszego Sokoła, znany narciarz, Stanisław Gąsienica-Sieczka.

**Konkurs na stadjon.** Magistrat m. st. Warszawy ogłosił konkurs na architektoniczne opracowanie stadjonu na forcie Szczęśliwickim. Za najlepsze prace zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody w sumie: 5000 zł., 3000 zł. i 2000 złotych. Roboty ziemne zostaną już na wiosnę ukończone.

**Twórcy hockey'a lodowego w Europie.** Z ojczyzny tego sportu, Kanady, zawitała do Europy, na gościnne występy, amatorska drużyna Victorja (Montreal), bynajmniej nie reprezentująca w swej ojczyźnie najwyższej klasy. Już pierwsze jej mecze w Szwecji dowiodły wszakże, iż europejscy hokey'ści wiele jeszcze uczyć się muszą, aby móc wogóle walczyć z Kanadyjczykami (wyniki 17:1, 13:0, 15:0 i t. d.) Potem przyszła kolej na Berlin z jego międzynarodową drużyną zawodowców. I oni musieli ulec bezapelacyjnie amatorom z za oceanu. Oczekiwano wszakże, że autorytet Europy uratują Wiedeńczycy, tegoroczni mistrzowie. Tymczasem depesze doniosły z Wiednia, że Kanadyjczycy rozgromili dwukrotnie drużynę W. E. Ver. 8:0 i 22:0. **Wiedeński „Sporttagblatt" pisze, że podobny stosunek sił notowano kilkanaście lat temu, gdy pierwsi zawodowi piłkarze angiescy przybyli na występy do stolicy Austrji.**

**K. S. Krakowianka—Cracovia I.** Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 3 po poł. odbędą się na boisku Cracovii towarzyskie zawody I drużyny Cracovii z jedną z najsilniejszych drużyn B-klasowych, K. S. Krakowianka.



## Wiadomości watykańskie.

**O beatyfikację kard. Richard.** Do Rzymu przybył ks. kanonik Fournevet, proboszcz katedry Nôtre Dame d'Auteuil w Paryżu, celem doręczenia św. Kongregacji dei Riti aktów procesu diecezjalnego w sprawie postulatu beatyfikacji kardynała Franciszka Benjamina Richard, arcybiskupa Paryża. Kardynał Richard urodził się w Nantes w r. 1819; w r. 1889 został powołany przez papieża Leona XIII do św. Kollegjum Kardynalskiego, a zmarł w r. 1908 i pochowany został w podziemiach Katedry. Ks. kan. Fournevet został przyjęty również na specjalnem posłuchaniu przez Piusa XI i wręczył papieżowi książkę o życiu i działalności zmarłego kardynała, który prawdopodobnie rychło dostąpi honorów Ołtarza. (r)

# Z dziedziny przyrody i techniki.

## Powietrze.

**Z czego składa się powietrze? — Funkcje tlenu i azotu. — Dlaczego powietrza nie ubywa? — Przemiany tlenu i azotu i ich własności. — Skroplone powietrze i jego zastosowania.**

Niezmierny ocean gazowy, który otacza naszą ziemię i dzięki któremu możemy oddychać i żyć, aż do końca XVIII wieku nie był należycie znany. Dopjero XIX wiek dał nam odpowiedź na pytanie, czem jest powietrze.

Jest ono **mieszaniną kilku gazów**, które znajdują się w niem w stałej i niezmiennej ilości, oraz różnych gazów i par, których obecność jest **przypadkowa** i ilość rozmaita. Na stałe i istotne składniki powietrza przypadają gazy: tlen w ilości 21% azot 78%, argon i inne mu pokrewne w ilości 0.94% na każde jego 100 litrów lub innych 100 objętości. Reszta, t. zn. 0.06% przypada na składniki o zmiennej ilości, a więc na bezwodnik węglowy, zwany też kwasem węglowym (wydychany z płuc i powstający ze spalenia węgla drzewa i t. p.), na parę wodną i pył zawarty w powietrzu. Widać zatem, że w największej ilości występują w powietrzu tlen i azot. Dla istot żyjących ma szczególne znaczenie tlen powietrza. **Za każdym wdechem wciągamy w płuca około** pół litra powietrza, a w godzinie prawie pół $m^3$. Część wdychanego z powietrzem **tlenu** zostaje przejętą przez krew i zużytą przez organizm, a część przy wydechu oddana zostaje z powrotem razem z dwutlenkiem węgla, zwanym też bezwodnikiem lub kwasem węglowym. W 100 $cm^3$ wydychanego z płuc powietrza znajduje się około 15.9 $cm^3$ tlenu i 3.7 $cm^3$ dwutlenku węgla.

Cała ilość tlenu zużytego w ciągu doby przez dorosłego człowieka, wynosi około $^3/_4$ kg, czyli więcej, niż pół $m^3$. Azot nie zostaje zużytym przez organizm.

Jeśli przy oddechaniu i spalaniu zużywa się tlen z powietrza, to należałoby stwierdzić jego ubytek. Tymczasem badania wykazują, że ilość jego pozostaje niezmienioną. Przyczyna leży w tem, że tlen (podobnie i azot) odbywają w przyrodzie krąg przemian, w ciągu których kolejno znikają i wracają do atmosfery, zaś masa atmosfery jest tak olbrzymia, że w krótkim stosunkowo czasie nie mogą się te zmiany ujawnić. Biorąc bowiem pod uwagę, że ciśnienie powietrza wynosi na każdy $cm^2$ powierzchni około 1 kg., można obliczyć, że cała masa atmosfery, otaczającej ziemię do wysokości około 8 km., wynosi 5 tryljonów kilogramów.

Przemiany jakim tlen ulega są bardzo ciekawe. Zużyty przy oddechaniu, paleniu i t. p. tlen wraca do atmosfery w postaci kwasu węglowego. Jest to gaz bezbarwny, ciężki, niezdatny do oddechania. Są miejsca niektóre na ziemi, (**Dolina śmierci na Jawie, Psia Grota** koło Neapolu), gdzie występuje w takiej ilości, iż żadna żywa istota ostać się nie może, poprostu dusi się w jego otoczeniu.

Otóż ten kwas węglowy, skoro znajduje się z powrotem w atmosferze staje się **potrzebnym roślinom** zielonym, jako substancja odżywcza. Mianowicie na świetle przenika przez błony komórek roślinnych do ich wnętrza, rozpuszcza się w ich osoczu i przy pomocy ciałek zieleni rozkłada się w ten sposób, że węgiel jego pozostaje wewnątrz komórki roślinnej, a **tlen** wydalony na zewnątrz **wraca** z powrotem do atmosfery. Zrozumiałem jest zatem dlaczego powietrze w okolicach lesistych jest lepsze dla płuc aniżeli tam, gdzie roślinności nie ma. Z węgla pozostałego wewnątrz wytwarza sobie roślina mączkę czyli skrobię i tłuszcz potrzebny do życia. Obliczono, że rośliny na ziemi wchłaniają rocznie 119 biljonów kilogramów kwasu węglowego. Azot obiega podobnie. Jest on ważną składową częścią organizmów żywych. Po śmierci tych organizmów, w czasie ich rozkładu wraca z powrotem do atmosfery.

Czysty tlen jest gazem bezbarwnym, bez smaku i zapachu, a zapalone ciała palą się w nim intenzywnym płomieniem. Poraz pierwszy otrzymał go w r. 1772 z tlenku rtęci chemik Priestley. Czysty azot jest podobnym gazem bezbarwnym, bez smaku i zapachu jednak zupełnie nie podtrzymuje palenia. Azot w powietrzu przyczynia się do rozcieńczenia tlenu i sprawia, że spalanie nie odbywa się zbyt energicznie. **Azot, podobnie jak tlen i powietrze** da się zamienić na płyn czyli skroplić. Tlen po raz pierwszy w r. 1883 skroplili dwaj profesorowie Jagiellońskiego Uniwersytetu, Zygmunt Wróblewski i Karol Olszewski.

Zasada stosowana przy tem polegała na ściskaniu gazu do 100 atmosfer (ciśnienie atmosfery to jest ciśnienie 1 kg. na 1 $cm^2$) i równoczesnem ziębieniu go do temperatury 150° niżej zera. W tych warunkach tlen, powietrze i inne gazy zamieniają się na ciecze. Dzisiaj używa się do tego celu aparatów automatycznych wynalezionych w r. 1895 przez Hampsona w Anglji i Lindego w Niemczech. Działanie ich polega na tem, że powietrze ściśnięte w stalowych flaszkach do 200 atmosfer, wypuszcza się przez zwinięte po kilkadziesiąt razy rurki miedziane, izolowane aby ciepło z zewnątrz do nich się nie dostawało. Przez takie gwałtowne rozprężenie powietrze chłodzi się tak znacznie, iż skutkiem tego zamienia się na ciecz i już po paru minutach z otworu rurki zaczynają spadać krople ciekłego **powietrza**. Skroplone powietrze jest cieczą ruchliwą o niebieskawem zabarwieniu i ma obszerne zastosowanie praktyczne. Bawełna lub węgiel drzewny, napojone ciekłem powietrzem, służą jako materjały wybuchowe. W łodziach podwodnych, ciekłe powietrze wiezie się zawsze dla odświeżenia atmosfery, zużytej podczas podwodnej jazdy. Wytwarza się też z niego płomień dla stapiania lub rozcinania metali. Poza tem w przemyśle jest ono stosowane jako substancja oziębiająca.

**E. O.**

# Co słychać w Krakowie?

## Polacy brazylijscy zapraszają Ks. Metr. Sapiehę do Brazylji

Jak czytamy w „Ludzie“, organie Polonji zamieszkałej w stanie Parana w Brazylji — tamtejsze kolonje polskie zaprosiły ks. metrop. Sapiehę, arcybiskupa krakowskiego, do zwiedzenia polskich skupień i osiedli na przestrzeni od Rio de Janeiro do Buenos Ayres. Gazeta ta pisze tak: Widząc skądinąd, że z powodu nadwątlonego zdrowia musi Książę Metropolita krakowski wyjeżdżać czasem na południe, skorzystaliśmy z tej sposobności, by wyjechał do **Brazylji południowej, zwiedził kolonje polskie i zobaczył cuda natury od Rio de Janeiro aż do Foz do Iguassu.**

Ks. metrop. Sapieha odpisał jednak, iż z powodu śmierci wikarjusza generalnego, ks. Krupińskiego, tudzież stosunków w kraju, **obecnie przyjechać nie może i podróż swą odkłada na czas dogodniejszy. Zarazem pozdrawia wszystkich rodaków i kapłanów polskich** i zapowiada, że wizytator Ks. Misjonarzy, ks. Józef Kryska, przywiezie relikwje św. Stanisława biskupa-męczennika dla kościołów polskich i w Kurytybie i w Itayopolis.

### Wyjazd Księcia Metropolity do Rzymu.

**Książę Metropolita krakowski, A. Sapieha wyjeżdża w poniedziałek 28 b. m. do Rzymu.**

## W r. 1926 zgłoszono 4.400 przemysłów wolnych.

Poprawa stosunków gospodarczych w 1926 roku znajduje poniekąd odzwierciedlenie w cyfrach co do stanu ruchu przemysłów oraz zgłoszonych postępowań ugodowych. Liczba nowo-zgłoszonych przemysłów wolnych, rękodzielniczych i koncesjonowanych w r. 1926 na terenie krakowskiej Izby handlowej wynosiła **4.400.** Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w tym czasie zwinięto lub cofnięto 1137 przemysłów to **przybytek nowych zgłoszeń w roku 1926 wyrazi się w cyfrze 3.263.** Ilość wydanych konsensów na uruchomienie świeżo powstałych zakładów przemysłowych z urządzeniem motorowem wzrosła o 40 procent i wynosiła w r. ubiegłym 163, t. j. o 44 więcej jak w r. 1925.

**W roku 1926 zmniejszyła się znacznie ilość postępowań ugodowych. Podczas gdy w 1925 roku zgłoszono ich w okręgu krakowskiej Izby handlowej 636, to w roku ub. spadło ich do 272.** Rzut oka na rok sprawozdawczy wykazuje systematyczne zmniejszanie się liczby postępowań ugodowych; i tak w styczniu było ich zgłoszonych 64, w czerwcu 29, w grudniu 12.

Ze zmian w rejestrze firm handlowych w roku 1926, należy wymienić **likwidację 65 spółek z o. o., spółek akcyjnych i spółdzielni.**

### Nowy wydział wykonawczy Związku Inwalidów.

Onegdaj ukonstytuował się wydział wykonawczy Zarządu głównego Związku inwalidów wojennych, wybrany na ostatnim kongresie w Krakowie. Przewodnictwo wydziału objął w dalszym ciągu p. **Marjan Kantor,** I. zastępca przewodniczącego p. **Ludwik Stachecki** z Poznania, II. zast. p. **Aleksander Dacków** z Krakowa, sekretarz: **dr. Bolesław Kikiewicz,** zast. sekr. **dr. Adolf Wratny,** skarbnik: **Mieczysław Jakubowski,** zast skarbnika: **Stanisław Sułczyński,** redaktor: **Sławomir Rosochacki.** Członkowie wydziału: **Szyperski Jan, Antoni Gotowała, St. Morozowicz, Stan. Organiściak, Bolesław Koluszko, ks. Pęcherek, Jarzembowski.**

—oOo—

### Placówka Hallerczyków w Krakowie.

Przypominamy, że dziś (niedziela) o godz. 12-tej w południe odbędzie się w Redakcji „Głosu Narodu“ (ulica św. Krzyża L. 11, I p.) zebranie organizacyjne Placówki Hallerczyków. Komitet Organizacyjny zaprasza wszystkich kolegów Hallerczyków t. j. byłych oficerów i żołnierzy następujących formacji: II. Żelazna brygada Legjonów, II. korpus wojsk polskich w Rosji, oddział murmański, V dywizja syberyjska, IV dywizja gen. Żeligowskiego, armja błękitna we Francji, armja ochotnicza z roku 1920 o niezawodne przybycie.

### Skompletowanie arcydzieł Malczewskiego

w Muzeum Narodowem.

Pani Jackowa Malczewska, jej syn Rafał i p. Ignacy Witkiewicz, złożyli jako wspólny dar dla Muzeum Narodowego **olejny portret w popiersiu niemal naturalnej wielkości, znakomitego estetyka, krytyka sztuki i artysty malarza Stanisława Witkiewicza, malowany przez Jacka Malczewskiego.**

Dzieło to wysokiej wartości artystycznej jest tem cenniejsze, że **uzupełnia kollekcję prac Jacka Malczewskiego,** znajdujących się w Muzeum, a oddanie go na użytek publiczny w Galerji, chlubnie świadczy o poczuciu obywatelskiem jego ofiarodawców. Obraz został wystawiony w salach Sukiennic.

### Straszny czyn furjata.

W mieszkaniu Mondralów przy ul. Skawińskiej rozegrała się wczoraj po południu straszna tragedja. Oto 27-letni Mieczysław Mondrala, powróciwszy z roboty do domu, zdradzał niezwykłe zdenerwowanie i **w pewnej chwili chwycił za tasak i rzucił się z nim na matkę, którą ugodził kilkakrotnie w głowę i przedramię.** Gdy brat chciał go ubezwładnić, szaleniec uderzył brata tasakiem w plecy i ciężko go zranił.

Na odgłos walki z furjatem, sąsiedzi zawezwali lekarza Pogotowia ratunkowego, który przy pomocy sanitarjuszy, **unieszkodliwił szaleńca, nałożył na niego kaftan bezpieczeństwa** i przewiózł do szpitala na oddział psychjatryczny. Matkę Mondrali i brata opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł w groźnym stanie na klinikę chirurgiczną. Na miejscu, gdzie rozegrała się ponura tragedja, gromadziły się tłumy przechodniów.

**NIEDZIELNE ZNIŻKI TRAMWAJOWE DLA MŁODZIEŻY.**

Dyrekcja Tramwaju pragnąc przyjść z pomocą młodzieży szkolnej na skutek próśb zarządów szkół, zarządziła, by z dniem 1 marca b. r. legitymacje szkolne dla uczniów i uczenic szkół powszechnych, oraz gimnazjów i seminarjów nauczycielskich ważne były także w niedziele i święta do godz. 11 przed południem.

Zwraca się przytem uwagę, że prawo do zniżonej ceny biletów w niedziele i święta mają tylko uczniowie i uczenice tych Zakładów, które to Zakłady odbywają wspólne nabożeństwa. Zatem słuchacze Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademji Górniczej, Akademji Sztuk Pięknych, Szkoły handlowej, Szkoły przemysłowej i t. p., ze zniżki w niedziele i święta tak, jak dotychczas korzystać nie mogą.

—oOo—

Kraków, 27 lutego.

Niedziela 27: św. Leandra b. i w.

Poniedziałek 28: św. Teofila m., św. Romana op., św. Rufina m.

Poniedziałek 28: wsch. słońca o godz. 6.28, zach. o 17.19.

—oOo—

**ROMAN DMOWSKI** przyjeżdża do Krakowa na zebranie wojewódzkiego Obozu Wielkiej Polski w dniu 5 i 6 marca. W drugim dniu obrad wygłosi mowę na zebraniu ogólnem Obozu.

**ZMIANY PERSONALNE W FUNDUSZU BEZROBOCIA.** Z dniem 1 marca kierownik obwodowego biura funduszu bezrobocia w Krakowie, p. Jan Trelle, obejmuje takie stanowisko w Ostrowie Poznańskim. W związku z tem przeniesieniem, zarząd obwodowy funduszu bezrobocia na ostatniem posiedzeniu uchwalił jednogłośnie wyrazić mu podziękowanie za sumienną i fachową pracę. Kierownictwo obwodowego biura obejmuje p. Bronisław Lusiński, kierownik obwodowego biura w Oświęcimiu

**LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI** za lata 1924, 1925 i 1926 odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 10.30 rano, w salach Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. Członkowie posiadający bilety roczne za powyższe lata, mają w czasie losowania wstęp na salę wolny. Nr. biletów wylosowanych będą ogłoszone w dziennikach. Wygrane eksponaty będzie można odbierać w kancelarji Towarzystwa, począwszy od niedzieli dnia 6 marca b. r. Bilety roczne na r. 1927 można nabywać w kancelarji Towarzystwa codziennie od godz. 11 do 1 w południe.

**PRZEPISY DOTYCZĄCE URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH.** Magistrat wydał rozp. w sprawie przepisów budowy i ruchu urządzeń elektrycznych prądu silnego. Przepisy te odnoszą się między innemi do ogólnych środków zapobiegawczych, stanu izolacji, maszyn elektrycznych, transformatorów, akumulatorów urządzeń rozdzielniczych, żarówek, lamp łukowych, zakładania przewodów napowietrznych, kabli, urządzeń scenicznych, przepisów ruchu, obsługi urządzeń elektrycznych, robót pod napięciem, środków zaradczych w razie pożaru instalacyj, wskazówek co do niesienia doraźnej pomocy w razie porażenia elektrycznego, zasad zabezpieczenia budynków od piorunów i t. d.

**PORADNIA DLA DZIECI NERWOWYCH** oraz zahamowanych w rozwoju umysłowym zostanie wkrótce otwarta przy Ambulatorjum Kliniki neurologiczno-psychiatrycznej U. Jag. (Kopernika 48). Poradnia będzie na razie czynną we wtorki i czwartki od godz 9-tej do 11 przed południem. — Porad udzielać się będzie tylko dzieciom skierowanym przez władze szkolne oraz dzieciom niezamożnych rodziców.

**STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH** w czasie od 20—26 b. m., przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 6, tyfusu brzusznego 2, ospy wietrznej 11, mumpsu 1, odry 1.

**STWIERDZONO ZNOWU DWA WYPADKI PRYSZCZYCY** u krów w dzielnicach V. i XXII. Dzielnice te zostały zamknięte dla obrotu handlowego zwierzętami domowemi. Ponieważ w całej okolicy Krakowa szerzy się pryszczyca, Magistrat przestrzega przed nabywaniem pokątnem zwierząt domowych. Zwierzęta hodowlane winny być nabywane bezwzględnie tylko na targach hodowlanych, stojących pod nadzorem lekarzy weterynaryjnych. Nie należy również wpuszczać do obór handlarzy i osób postronnych.

**OSOBLIWA ZEMSTA.** Dnia 25 b. m. późnym wieczorem trzej nieznani osobnicy zajechali nieoświetlonem autem przed mieszkanie Zygmunta Szpińskiego, urzędnika prywatnego, przy ul. Zagrody l. 24 i rzucili 4 kamienie do pokoju sypialnego, rozbijając szyby i lustro w konsoli. Na krzyk domowników, napastnicy zbiegli autem w kierunku ul. Tynieckiej. Powodem zajścia miała być zemsta na tle mieszkaniowem. Dochodzenia w toku.

**WPADŁA POD TRAMWAJ** na ul. Wiślnej 79-letnia Marja Bojarska i doznała ciężkich obrażeń wewnętrznych. Ofiarę wypadku przewiózł lekarz Pogotowia w beznadziejnym stanie do szpitala.

**POŻAR W GAZOWNI.** W piątek późnym wieczorem zapalił się dach nad piecownią w gazowni miejskiej. Straż pożarna po krótkiej akcji ratowniczej ogień zlokalizowała i ugasiła. Przyczyna pożaru niestwierdzona.

—o—

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.**

**KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek gł. A—B l. 39). Poniedziałek 28 bm. prof. Uniw. dr. Kazim. Rouppert: Jawa (człowiek i jego kultura) z obraz. świetlnymi); wtorek 1 marca prof. Uniw. dr. Wit. Wilkosz: Materja a elektryczność (z obraz. świetln.); środa 2 marca dr. Marjan Jakubowski: W poszukiwaniu nici Arjadny (z cyklu o kinie) z dyskusją; czwartek 3 marca dr. Stan. Colonna Walewski: Człowiek współczesny w walce z materjalizmem; sobota 5 bm. prof. Uniw. dr. Kaz. Rouppert: Jawa (Buitenzporg i Tjibodas) z obr. świetl. Początek o godz. 7 wiecz.

—oOo—

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO**

Niedziela po południu: „Wiedza radosna“. stwa“ (po raz ostatni).

Niedziela wieczór: „Mecenas Bolbec i jego mąż“.

Poniedziałek: „Kredowe koło“ (popularne).

Wtorek: „To co najważniejsze (popularne).

**REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.**

Niedziela popoł.: „Księżna cyrkówka“ — wieczorem: „Ja chcę na płótnie“.

Poniedziałek: „Ja chcę na płótnie“.

Wtorek: „Ja chcę na płótnie“.

**REPERTUAR KONCERTOWY.**

Poniedziałek 28: Ada Sari, śpiewaczka koloraturowa.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

UCIECHA: „Szaleństwo“.

WARSZAWA: „Miłość Apaszki“.

NOWOŚCI: „Ognisty potwór“.

PROMIEŃ: „Miłosny szał“.

BAGATELA: „Pani nie chce dzieci“.

REDUTA: „Jeden przeciw trzem“ (Bandyci z zatoki zielonej). Sensacyjny dramat awanturniczy w 7 aktach. Nad program doskonała komedja.

WANDA. Pat i Patachon na pełnem morzu i Napad na okręt pocztowy.

SZTUKA. Metropolis.

—O—

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Piątkowe przedstawienie „Proboszcza wśród bogaczy“ odwołane być musiało z powodu wypadku zwichnięcia nogi, któremu uległ wykonawca roli tytułowej, p. Komornicki. Wobec tego zmieniono repertuar przyszłego tygodnia i odłożono termin premjery „Masek“.

—o—

**NEKROLOGJA.**

† **Stanisław Dydyński,** I. dyrektor krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, właściciel dóbr, zmarł w Krakowie. Eksportacja zwłok na dworzec kolejowy z domu przy ul. Basztowej 9, nastąpi w poniedziałek o 10 rano, poczem odbędzie się przewiezienie zwłok do Nowosielec Kozickich, gdzie nastąpi pogrzeb we czwartek 3 marca.

## Wiadomości kościelne.

**W kościele parafjalnym w Prądniku Czerwonym** odprawiać się będzie **nabożeństwo 40**-godzinne, w czasie ostatków, z następującym porządkiem:

**W niedzielę 27 bm.** o godz. 6 rano msza św., wystawienie i procesja z Najśw. Sakramentem i modlitwy błagalne. — O godz. 8 rano cicha msza św. — O godz. 10 przedpołudniem suma z kazaniem; celebrują OO. Dominikanie. — O godz. 5 wieczorem nieszpory i kazanie, które wygłosi O. Józef Florjan, Pijar.

W poniedziałek o godz. 6 rano wystawienie Najśw. Sakramentu i msza św. — O godz. 9 rano suma. — O godz. 5 wieczorem nieszpory z kazaniem, które wygłosi ks. redaktor Ferdynand Machay.

We wtorek 1 marca o godz. 6 rano wystawienie i msza św. — O godz. 9 rano suma. — O godz. 5 wieczorem nieszpory z kazaniem, które wygłosi ks. kan. Jan Mac; potem suplikacje, procesja, Te Deum i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Przez wszystkie trzy dni odbywać się będzie całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu.



### Zabawa Twa kolonji wakacyjnych.

które, jak wiadomo, będzie obchodzić tego roku 25-lecie swego istnienia, urządza dn. 1 marca w salach Tow. Strzeleckiego przy ul. Lubicz, zabawę taneczną dla członków i sympatyków Towarzystwa. Już pierwsze wiadomości o tej zabawie wywołały żywe zainteresowanie w kołach obywatelskich miasta, tak życzliwych dla cierpiącej młodzieży. Resztę pięknie wydanych zaproszeń z budynkiem kolonji i sali jadalnej uczniów w Porębie Wielkiej, nabywać można za zgłoszeniem się do prezesa Tow. dr. Wład. Ekierta, Kraków, ul. Smoleńska 23, między godz. 4 a 6 popoł. Bilety wstępu na zabawę (tylko za zaproszeniem) 4 zł., akademickie 2 zł. Strój wieczorowy.

**Wieczór towarzyski**

urządza „Bratnia Pomoc“ medyków Uniw. Jag. we wtorek 1 marca, w salach Twa lekarskiego, ul. Radziwiłłowska 4. Zaproszenia wydaje Komitet codziennie od godz. 1—2 po południu i od godz. 7—8 wieczór w lokalu Bratniej Pomocy, ul. Kopernika 36.

—O—

### Burzliwe zajście w kopalni.

Dwudziestu dwóch górników z kopalni „Sobieski“ oskarżyła Prokuratura o zbrodnię gwałtu publicznego i obrazę urzędnika, a wczoraj odbyła się przeciw nim w sądzie krakowskim rozprawa główna.

Oskarżenie przedstawia się następująco: dnia 28 sierpnia ub. r. zjawił się przy windzie kopalni posterunkowy policji Karaś z Jelenia i wyjeżdżającego właśnie, po nocnej pracy, ze szybu górnika Józefa Knapika przytrzymał, albowiem miał polecenie doprowadzić go do sądu powiatowego w Jaworznie do odbycia kary. Knapik stawił przy tem posterunkowemu opór, nie chciał z nim pójść, **uderzył go w piersi, odepchnął i zaczął uciekać.** Wtedy posterunkowy **założył Knapikowi łańcuszki. Na to zareagował złożony z 200—300 ludzi tłum górników** obelgami, zażądał rozkucia Knapika, wepchnął posterunkowego wraz z aresztowanym do budynku fabrycznego, ciskał policjanta od ściany do ściany, groził mu lampami, kilofami i t. p., słowem zrobił wielki tumult. Wobec groźnej postawy zebranych, **posterunkowy rozkuł oskarżonego,** który zbiegł.

Na wczorajszej rozprawie obwinieni tłumaczyli się, że nie chcieli udaremniać czynności urzędowej policjanta, a tylko starali się wpłynąć na posterunkowego, by robotnika traktował po ludzku i pozwolił mu się obmyć i przebrać. **Sąd uwolnił 17-tu oskarżonych, a resztę zasądził na karę 6, 4 i 3 miesięcy ciężkiego więzienia, względnie na 10 dni aresztu.**

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Dr. Tomaszewski, oskarżał prok. Dr. Müller.

### Zamiast 10 lat więzienia — 2.

We wrześniu ub. roku stawał przed sądem przysięgłych w Krakowie Kazimierz Lis z Samki w pow. chrzanowskim, oskarżony o podpalenie domostwa swego sąsiada Franciszka Madeja. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia. Obrońca oskarżonego wniósł do sądu najwyższego zażalenie nieważności i odwołanie od wysokiego wymiaru kary. Sąd najwyższy odrzucił zażalenie nieważności, natomiast uwzględniając odwołanie, **obniżył Lisowi karę z 10 na 2 lata ciężkiego więzienia.**

# Życie gospodarczo-społeczne.

## W Zagłębiu jasielskiem wytrysły nowe źródła nafty.

NATOMIAST GAZONOŚNE SZYBY SĄ JUŻ NA WYCZERPANIU

(Od naszego korespondenta jasielskiego).

Ożywiony ruch wiertniczy w okolicy Biecza i Gorlic rokuje jak najlepsze nadzieje. Oto szyb „Jurek I." spółki „Horta" w Bieczu, przy głębokości 73 m. dostał silne ślady pięknej zielonej ropy. Ropę tą we większej ilości spodziewa się spółka otrzymać głębiej, dlatego nie zajmuje się eksploatacją obecnie nawierconej ilości, lecz wierci intenzywnie dalej.

Szyb „Jedność II." spółki mieszczańsko-robotniczej, dowiercił się przy 320 metrach ropy z wodą. Zamontował urządzenia do pompowania wody i rozpoczął pracę.

„Ropita" w Harklowej, posiadająca 2000 kg. dziennej produkcji, trzyma się przy niej stale, natomiast w Ropicy ruskiej obok Gorlic, dowiercono się na szybie „Fred", kopalni „Przyszłość" (dawniej „Ugoda") produkcji około 10 wagonów miesięcznie.

W Lipinkach obok Biecza powstało nowe przedsiębiorstwo naftowe „Lipinki", które rozpoczęło wiercenie jednego nowego szybu własnego, oraz prowadzi roboty na terenie firmy „Różyca", podwiercając stare szyby tej kopalni.

Gdy z jednej strony ruch wiertniczy za ropą rozwija się i daje piękne rezultaty, tak z drugiej przemysł gazu ziemnego w Zagłębiu Krośnieńskiem przechodzi ciężki kryzys. Gazonośne szyby w Męcince, Jaszczwi, Dobrucowej i Brzezowce wyczerpują się doszczętnie, a produkcja gazu nie wystarcza tej zimy nawet w przybliżeniu na potrzeby konsumentów. Szczególnie brak gazu daje się we znaki miastom Krosnu i Jasłu. Krosno, które w lecie ub. roku zamontowało drogie gazomierze, nie otrzymuje gazu w potrzebnej ilości w godzinach południowych, co przy obecnych mrozach jest klęską dla mieszkańców, a Jasło będzie musiało na rzecz Krosna znacznie ograniczyć swoje zapotrzebowanie. O nowych wierceniach za gazem nie słychać, a wtajemniczeni twierdzą, że wogóle należy się liczyć z zupełnem zaniechaniem wierceń, gdyż szyby gazowe z powodu drogich kosztów wiercenia do znacznej głębokości, nie opłacają się przy dzisiejszych cenach i szybko wyczerpującej się produkcji. Na razie wiercą za gazem na użytek własny, wielkie firmy, jak „Dąbrowa" i „Małopolski przemysł naftowy".

Od wyników tego wiercenia zależeć będzie, czy w przyszłym roku oba miasta i szereg zakładów przemysłowych przejdą na węgiel, czy też dalej opalać będą gazem.

Z powodu braku ropy, rafinerja firmy Gartenberg i Schreier w Niegłowicach ograniczyła przeróbkę do połowy i zredukowała w tym stosunku personal robotniczy i urzędniczy. **Sz.**

## Kopalniom węgla grozi ostre bezrobocie

Konjunktury dla węgla polskiego zagranicą pogorszyły się ostatnio znacznie, w związku ze schyłkiem zimy. W kołach przemysłowców śląskich rozważana jest możliwość częściowego zwolnienia pewnej liczby robotników w kopalniach. Narazie w 2 kopalniach na Śląsku ograniczono pracę o 1 dzień w tygodniu.

## Paszporty stanieją o połowę.

Ministerstwo skarbu zaprojektowało obniżenie cen paszportów t. zw. normalnych do 250 zł za paszport. Doświadczenie wykazało, że z powodu wysokiej ceny paszportów normalnych korzysta z nich tylko znikoma liczba osób, więc strata skarbu będzie w następstwie obniżenia cen tych paszportów minimalna.

## Kosy.

Hurtownicy i importerzy kos utworzyli syndykat ze wspólnem biurem sprzedaży w Warszawie. Do syndykatu tego należą fabrykanci zagraniczni. Syndykat ustanowił ceny, a kupcy nie mogą dostać kos gdzieindziej. Syndykat rozpoczął od kos, a ma także przyłączyć pokrewne wyroby, jak noże maszynowe i t. p. przyrządy rolnicze.

## Kredyty na akcję budowlaną.

Bankowi Gospodarstwa Krajowego oddane zostało do rozporządzenia na akcję kredytowo-budowlaną 10.500.000 zł Kwoty te przeznaczone będą w pierwszym rzędzie na ukończenie budowli już rozpoczętych.



Obce wyrazy. Dziecko wskazując na obelisk, pyta ojca: — Czy to jest bazyliszek? — Nie — mówi ojciec — to jest odaliska. Bazyliszek to jest kościół grecki.

Bolszewicy między sobą. Iwan: Gdybyś miał dwa pałace, dałbyś mi jeden? Andrzej: Naturalnie. Iwan: A gdybyś miał dwa domy? Andrzej: Rozumie się. Iwan: A gdybyś miał dwie świnie? Andrzej: Co to, to nie. Iwan: Dlaczego? Andrzej: Bo mam dwie świnie.

## Z nad polskiego morza

### PRZYSTAŃ PASAŻERSKA W GDYNI.

W związku z budową stoczni gdańskiej polskich statków pasażerskich i rozpoczęciem od 1. czerwca b. r. regularnej komunikacji morskiej, aktualną staje się kwestja budowy przystani pasażerskiej na co potrzeba ćwierć miljona złotych. Budowę tę należy rozpocząć jaknajszybciej. Z chwilą uruchomienia komunikacji polskie koleje państwowe będą mogły sprzedawać bilety bezpośredniej jazdy z Warszawy na wyspę Bornholm z przesiadaniem w Gdyni z pominięciem kolei niemieckich.

### FILJA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOW. W GDYNI.

W dniu 1. marca Bank Gospodarstwa Krajowego otwiera swą filję w Gdyni. Bank finansuje budowę chłodni dla ryb na wybrzeżu oraz otworzy kredyty dla rybaków w wysokości 100.000 złotych. Uroczystość poświęcenia biur nowej filji Banku odbędzie się w piątek 4-go marca b. r.

### GDYNIA ROZPOCZYNA ŁADOWAĆ WĘGIEL NA PAROWCE TRANSOCEANICZNE.

Dla transatlantyckich linji okrętowych Polska przedstawiała dotychczas jedynie zbiornik emigrantów udających się za ocean w poszukiwaniu dobrobytu. Transport ten był niewygodny, bowiem z Gdańska lub Gdyni przewożono pasażerów do jednego z portów angielskich lub francuskich i tam dopiero ładowano na okręty oceaniczne. Jedna tylko linja bałtycko-amerykańska zdecydowała się na skierowanie swoich parowców transoceanicznych bez pośrednio do Gdyni. Ostatnio w działalności tej linji zaszła zmiana, świadcząca o lojalnym stosunku tego Towarzystwa do Polski. Okręty linji bałtycko-amerykańskiej rozpoczęły zaopatrywać się w węgiel polski w Gdyni.



Ostrożny. Jakże możesz podać rękę takiemu złodziejowi?

Bo póki trzymam jego rękę, to jestem pewien, że mi jej nie włoży do kieszeni.

# Protest Krakowa przeciw włączeniu małopolskich kolei do dyrekcji katowickiej.

Wroga dla rozwoju Małopolski polityka Warszawy.

Prezydjum m. Krakowa wystosowało do Ministerstwa komunikacji memorjał, w którym powołując się na uchwałę Rady miejskiej protestującą przeciw zamierzonemu przydzieleniu linji kolejowych małopolskiego zagłębia węglowego do dyrekcji katowickiej — uzasadnia niewłaściwość takiego załatwienia sprawy.

Przedewszystkiem zwraca prezydjum miasta Krakowa uwagę na widoczną niechęć pewnych sfer do Krakowa i wogóle do Małopolski w każdym prawie kierunku. Państwo żadnych prawie inwestycyj w Małopolsce nie przeprowadza. Dość przypatrzeć się w jakim stanie znajdują się obecnie drogi małopolskie, dawniej znakomicie utrzymane; zaniechanie regulacji potoków górskich i rzek powoduje to, że szerokie obszary kraju nawiedzane są rokrocznie powodzią. Kilkudziesięcioletnia niestanna praca Wydziału krajowego została z powodu kilkuletniej bezczynności władz państwowych w większej części zmarnowaną i nie ma dziś instancji, któraby się o naprawę tych stosunków naprawdę starała.

Nie inaczej ma się rzecz z administracją naszych linji kolejowych, która nie tylko wrogi dla rozwoju Krakowa stan rozbudowy kolei na terenie województwa kieleckiego utrzymuje, ale co więcej, przy układaniu rozkładów jazdy jest stale miasto upośledzone, gdyż wszystkie ważniejsze międzynarodowe pociągi kolejowe skierowane są inną turą a szczególnie na Katowice.

Dyrekcja kolejowa katowicka obejmująca w swym zarządzie zaledwo 574 klm. linji kolejowych, rządzi się dawnym, niemieckim regulaminem, odmiennym od naszego i tabor kolejowy znaczony jest osobno. Ma ona obsługiwać wyłącznie teren śląski a to na podstawie konwencji genewskiej, w myśl której ten stan rzeczy nie może być zmieniony do roku 1936. Już sam wzgląd tedy na dotrzymanie wszystkich warunków konwencji przemawia przeciwko jakimkolwiek zmianom obecnego ustroju, gdyż może to być wyzyskane jako naruszenie konwencji i przynieść Państwu nieobliczalne szkody na terenie międzynarodowym. I po tym terminie prekluzywnym jednak jedynie racjonalnem rozwiązaniem kwestji jest przydzielenie dyrekcji katowickiej do dyrekcji krakowskiej lub też i do warszawskiej a to z tego powodu, że dyrekcja ta jest zbyt małą, by mogła wystarczyć sama sobie. Nie posiada też odpowiednio ukwalifikowanego personalu.

Projektowana reforma za pomocą „jednego pociągnięcia piórem" przyniosłaby miast oszczędności nowe poważne wydatki dla Skarbu.



## Z ruchu Ch. D.

Wiece pos. Holeksy w Białej i Komorowicach.

W dniu 20 b. m. odbyło się w Białej zebranie miesięczne Koła Ch. D. Referent pos. Holeksa przedstawił sytuację wewnętrzną Polski. W dyskusji zabierali głos pp. Orkan, Hernas i Luszczak. Mowcy domagali się tępienia nadużyć walki z drożyzną i bezrobociem.

Tego samego dnia odbyło się liczne zebranie Ch. D. w Komorowicach. Po referacie pos. Holeksy zabierali głos w dyskusji: ks. prob. Śliwa, który dziękował p. posłowi za pomoc w uzyskaniu kredytów na budowę kościoła, oraz pp. Łękawczyk, Kraus, Ciźbok. Na obu zebraniach uchwalono votum zaufania dla pos. Holeksy i Klubu Chrz. Dem.

## Generał młodzieży.

W ostatnich dniach obchodziła cała Anglja uroczyście 70-tą rocznicę urodzin założyciela znanego wszystkim skautingu — Roberta Stephenson Smyth Baden-Powell'a, obecnie generała. Ruch, któremu dał początek Baden-Powell, rozszerzył się wśród młodzieży wszystkich krajów świata, wychowując całe szeregi zdrowych, pełnych energji i życia obywateli tych krajów.

Baden-Powell urodził się w Londynie i od lat chłopięcych okazywał wielkie zamiłowanie do życia na łonie przyrody, którą już jako dziecko doskonale rozumiał i odczuwał. Nazwisko jego dopiero stało się sławnem w czasie wojny Anglików z Boerami, potomkami Holendrów w Południowej Afryce. Tam to Baden-Powell wypracował nową metodę walki, opartą na instynktownem rozumieniu przyrody i wyzyskaniu wszelkich warunków terenu. Dzięki Baden-Powell'owi, Anglja zwyciężyła, obdarzając zasłużonego wodza tytułem generalnego inspektora kawalerji. Objechawszy wszystkie oddziały kawalerji angielskiej w całym świecie, Baden-Powell zebrał swoje doświadczenia z tych objazdów w książce p. t. „Aid to Scouting", która przeznaczona dla wojska ang., została przyjęta z entuzjazmem wśród młodzieży i zapoczątkowała ruch skautingu. Skauting ogarnął w krótkim czasie cały świat. W r. 1920 odbył się w Londynie zjazd skautów z całego świata, który mianował Baden-Powell'a naczelnikiem skautingu i obdarzył go zaszczytnem mianem „Wielkiego Skauta".

## Radio.

PONIEDZIAŁEK 28-go LUTEGO:

Warszawa f. 1111: g. 15.40 — Przemówienie Min. Rolnictwa Niezabytowskiego.; g. 16 Odczyt „O podstawach pracy wydajnej" inż. P. Drzewiecki. G. 16.20 — Muzyka i żywe słowo. G. 16.35 — Najważniejsze wskazówki z hodowli bydła; g. 17.30 — odczyt p. t. „Organizacja i znaczenie badań psychologicznych w szkolnictwie — dr T. Klimowicz; g. 18: — Transmisja muzyki tanecznej. G. 19: — 40-ta lekcja kursu języka francuskiego; g. 19.45: — odczyt p. t.: „Rzut oka na całokształt dziejów sztuki", wygłosi p. Lech Niemojewski; g. 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka operowa. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Praga f. 348,9: g. 12.15 — Koncert, g. 16.50 — Koncert (Bach, Liszt, Mozart), godz. 21.50 — Muzyka popularna; — Brno f. 441.2: g. 19 — Orkiestra (Moszkowski, Strauss, Rubinstein). g. 20 — Pieśni narodowe różnych ludów; — Wiedeń f. 517: g. 16.15 — Koncert (Delibes, Leoncavallo i in.), g. 18.10 — Muzyka kameralna (Grieg), g. 19.30 — Transmisja z opery.

## Moda.

### P. Jenny przeciw dzisiejszej modzie.

„Kobiety są zadowolone, jeżeli doprowadzą modę do przesady — twierdzi pani Jenny, głośna modystka paryska. — Sukienki są krótkie? Powinny być jeszcze krótsze. Są ciasne? Niech będą jeszcze ciaśniejsze".

W jednem z polskich pism kobiecych („Świat Kobiecy") znajdujemy właśnie nieżyczliwą opinję pani Jenny o współczesnej modzie kobiecej, a raczej towarzyszącemu jej zjawisku przesady i snobizmu. Nie można adorować kobiet, „które szeleszczą niby zwiędłe liście, ani kobiet w koronkach, odgrodzonych od ludzi poezją". Jako najbardziej gustowny ubiór, zaleca ta generałowa mody kapelusz czarny, przybrany biało, suknię czarną i białe pończochy, przyczem w następnych tualetach należy tylko zmienić szczegóły. Atakuje dalej pończochy koloru cielistego, uważając je za wulgarne. Kapelusze — twierdzi — będą coraz mniejsze, gdyż wymaga tego nowoczesna epoka. Samochód wyrugował duże kapelusze; obecne kapelusiki „cloce" przyjmą kształt kaszkietów z chwilą rozpowszechnienia komunikacji aeroplanowej.

Dlaczego tak wiele kobiet ma brzydkie nogi? Odpowiada Jenny: ponieważ kobiety zrezygnowały z wysokich bucików, przez co noga, przy kostce nie ujmowana w dzień w wysokie cholewki, nie kształtuje się pięknie w płytkich pantofelkach. Nie lubi wreszcie Jenny zbyt krótkich sukien i twierdzi, że „prostota jest największą elegancją, a chęć ściągnięcia na siebie uwagi niegodna jest damy i jest dowodem braku gustu". (mał.)

# Z ostatniej chwili.

## Anglja przyjęła propozycję Coolidgea?

Londyn. (PAT) Wedle donosień „Daily Tel.", Wielka Brytanja zgodzi się prawdopodobnie na wzięcie udziału w konferencji trzech mocarstw w sprawie rozbrojenia na morzu, proponowanej przez Biały Dom.

# Wre w chińskim kotle.

Szanghaj. (AW.). Dzisiaj przybyły do Szanghaju 2 pułki piechoty z Szangtungu. Ponadto przywieziono 3 tysiące żołnierzy angielskich. Dalszy transport 800 żołnierzy oczekiwany jest w niedzielę.

Z Hankou donoszą, że rozlepiono tam na murach miasta afisze, wzywające ludność do wojny z anglikami, którzy chcą zawładnąć chińskim Szanghajem. Związki zawodowe mają przystąpić do 1-dniowego strajku generalnego, jako demonstracji przeciw Anglji i gen. Sun Czuan Fanowi.

### Przygotowania do obrony Szanghaju.

Szanghaj. (PAT) Pociągi, wiozące wojska, przybywają tu nieustannie z Nankingu. Dziś wieczorem oczekiwane jest przybycie Sun-Czuan-Fanga, jego sztabu, oraz pociągu z amunicją. Sytuacja w dzielnicy cudzoziemskiej jest naogół spokojna. Według otrzymanych tu doniesień, władze amerykańskie i japońskie nie zamierzają w obecnej chwili rozmieszczać swych wojsk na linji obronnej.

Londyn. (PAT) Korespondent „Chicago Tribune" donosi z Szanghaju, że komenda wojsk angielskich w Szanghaju wydała dziś rano rozkaz obsadzenia wszystkich strategicznie ważnych punktów w Szanghaju, a to nietylko w dzielnicy cudzoziemskiej, lecz także w dzielnicach chińskich. Nowe pozycje rozciągają się naokoło 2 i pół klm. od dzielnicy cudzoziemskiej i obejmują dworce kolejowe i część chińskiej kolei państwowej. Wojska są wyposażone w armaty. Ludność została tą okupacją zaskoczona. Obok Anglików, bierze także udział w tej akcji oddział włoski w sile 50 żołnierzy.

—o—

Londyn. (PAT) Według doniesień „Daily Express", miała cała flota chińska przejść na stronę kantończyków. Armja południowa zajęła Sun-Kiang. Znajduje się ona obecnie 20 mil od Szanghaju.

# I Sowiety i Niemcy przyłożyli rękę...

Wiedeń. (PAT.). „N. W. Journal" zamieszcza informacje pewnego fabrykanta austrjackiego, który bawił w Rosji i który na podstawie wiadomości, zaczerpniętych z wiarygodnego źródła, donosi, iż na Syberji i w Turkiestanie trzymana jest w pogotowiu wojennem wielka armja czerwona pod naczelną komendą Uborowicza, składająca się z 4 korpusów i dywizji, rekrutującej się z międzynarodowych ochotników, razem 130.000 żołnierzy i 500 armat. W czasie manewrów w lecie 1926 r. kierowali technicznem wyszkoleniem tej armji oficerowie niemieccy, podczas gdy 20.000 podoficerów sowieckich zorganizowało wojska kantońskie. Przy pomocy Azji zamierzają Sowiety pobić Europę. Tajne sprawozdanie, znalezione na wiosnę 1926 r. w Szanghaju, zapowiada wielkie powstanie w Indjach na rok 1927.

### Niemcy są zaniepokojeni.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Niemieckie koła miarodajne śledzą nie bez troski rozwój konfliktu między Anglją a Rosją. Obawiają się w Berlinie, że Moskwa wyśle ostrą odpowiedź do Londynu i że rząd angielski będzie zmuszony wkońcu ogłosić bojkot gospodarczy przeciwko Rosji. W Berlinie obawiają się, że Niemcy mogłyby być w ten konflikt wciągnięte. Rząd niemiecki będzie się starał utrzymać stanowisko neutralne i nie weźmie udziału w bojkocie gospodarczym Rosji. Z drugiej jednak strony odmowa Niemiec mogłaby być uważana w Anglji za akt nieżyczliwości względem niej.

## Gdańskie brednie.

o konferencji sztabów polskiego i angielskiego.

Gdańsk. (AW). „Deutsche Landeszeitung" doniosła ostatnio, że w Gdańsku odbyły się narady między oficerami angielskiego sztabu generalnego a oficerami sztabu polskiego. Na konferencji miały być omówione sprawy stosunku Francji do Niemiec, które jakoby zacieśniły się znacznie oraz stosunek Polski do Rosji, łącznie z wydarzeniami w Chinach oraz z planami bolszewickiemi w stosunku do Indji. Mimo, że wiadomość ta została kategorycznie zdementowana w prasie, wspomniane pismo nadal podtrzymuje swe twierdzenie o rzekomej konferencji sztabowców.

### Jeszcze jedna plotka gdańska zdementowana.

Gdańsk. (PAT) W jednej z gazet berlińskich ukazał się artykuł dotyczący polskiego oddziału wartowniczego przy magazynach tranzytowych na Westerplatte, a twierdzący, jakoby siły liczebne tego oddziału w znacznej mierze przekraczały cyfrę wyznaczną do ochrony magazynów decyzją Ligi Narodów. Artykuł ów, częściowo przedrukowany przez niektóre pisma gdańskie, spowodował nawet, że ze strony jednego z liberalnych posłów sejmu gdańskiego postawione zostało senatowi W. M. Gdańska pytanie, czy zawarte w powyższych artykułach prasowych informacje istotnie odpowiadają prawdzie.

Wobec powyższego stanu rzeczy, komisarjat generalny Rzpltej Polskiej w Gdańsku stwierdza kategorycznie, że wszelkie tego rodzaju pogłoski o rzekomem przekroczeniu przez oddział wartowniczy na Westerplatte liczby ludzi, uzgodnionych z wysokim komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku, nietylko nie odpowiadają prawdzie, ale są niezręcznym i nieudolnym wymysłem, opartym na złośliwej i tendencyjnej polityce.

—o—

NOWA USTAWA STEMPLOWA.

Warszawa. (Telef. wł.). W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja z przedstawicielami izb handlowych i przemysłowych, banków, oraz organizacyj kupieckich, na której omawiano wątpliwości, nasuwające się przy zastosowaniu przepisów nowej ustawy stemplowej, zwłaszcza w byłej dzielnicy pruskiej. Postanowiono ogłosić w dzienniku urzędowym ministerstwa skarbu wyjaśnienia.

—o—

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę odbyło się posiedzenie rady emigracyjnej, na której omawiano kwestję emigracji zarobkowej do Niemiec i do Francji, emigracji rolnej do Francji, oraz sprawy osadnictwa w Peru.



# Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT) W piątek po południu odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady ministrów. W połowie posiedzenia przybył do gmachu prezydjum Prezydent Rzpltej.

Na posiedzeniu m. i. uchwalono: 1) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o adwokaturze w okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu, oraz w górnośląskiej części okręgowego sądu apelacyjnego w Katowicach. 2) Wniosek Min. W. R. i O. P. w sprawie uznania ukończonego studjum farmaceutycznego według przepisów obowiązujących w b. państwach zaborczych za dowód posiadania wyższego wykształcenia. 3) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o zmianie niektórych gruntów państwowych. 4) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w sprawie utworzenia gmin wyznaniowych żydowskich na obszarach powiatów: białostockiego, bielskiego i sokolskiego województwa białostockiego. 5) Wniosek ministra reform rolnych w sprawie zasady wynagrodzenia za nieruchomości ziemskie, przejęte na rzecz państwa na mocy art. 2 nst. z dnia 17 grudnia 1920 r. 6) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w sprawie przerachowania wkładek oszczędnościowych złożonych w walutach pełnowartościowych w P. K. O. za pośrednictwem instytucyj państwowych polskich. 7) Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Norwegją. 8) Wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie powołania kontroli państwa dla przeprowadzenia rewizji finansowej i gospodarki zarządu głównego Związku inwalidów wojennych.

## Kto jedzie do Genewy?

Warszawa. (Telef. wł.). Ministrowi Zaleskiemu i Strassburgerowi towarzyszyć będą do Genewy A. Tarnowski, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych, Szymiczek, referent spraw niemieckich i Lubomirski, referent spraw mniejszości narodowych.

### „Cudowne dziecko" jedzie też.

Katowice. (PAT). W dniu 2 marca br. wyjeżdża do Genewy wojewoda śląski Grażyński, aby wziąść udział w pracach Rady Ligi Narodów w charakterze eksperta w sprawie mniejszości niemieckiej oraz szkolnictwa mniejszościowego na G. Śląsku. Razem z p. wojewodą wyjeżdża generalny konsul polski w Bytomiu dr. Szczepański.

—o—

### Ministrowie na Śląsku.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę wyjechali minister Zaleski i Kwiatkowski do Katowic. Pierwszy odbył konferencję z przedstawicielami mniejszości niemieckiej w sprawie położenia szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku, min. Kwiatkowski zaś z przemysłowcami górnośląskimi.

### Min. Kwiatkowski zwiedzał Gdynię.

Warszawa. (Telef. wł.) W piątek wieczorem wicepremjer Bartel zreferował marsz. Piłsudskiemu sprawy bieżące, mające wejść pod obrady dzisiejszej Rady ministrów.

Gdańsk. (PAT) Wczoraj wieczorem przejechał przez Gdańsk, w drodze powrotnej z Gdyni do Warszawy, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski. W czasie swego pobytu w Gdyni min. Kwiatkowski odbył szereg narad z przedstawicielami władz miasta Gdyni w sprawie rozbudowy miasta, następnie zwiedził port, informując się szczegółowo co do stanu rozbudowy, oraz planu rozbudowy portu w roku bieżącym.

—o—

### Redakcje pod sądem.

Warszawa. (Telef. wł.). Ministerstwo skarbu oddało prokuratorji warszawskiej sprawę pociągnięcia do odpowiedzialności redaktorów „Gazety Porannej Warszawskiej" i „Naszego Przeglądu", za podawanie nieścisłych informacyj o rzekomem ndzieleniu przez rząd pełnomocnictw w sprawie pożyczki.

### Nieproszeni obrońcy.

Warszawa. (Telef. wł.). Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela wydała list otwarty w sprawie więźniów politycznych. Władze polityczne list ten skonfiskowały. Był on podpisany przez posłów Śmiarowskiego i Thugutta, senatorów Limanowskiego i Posnera, oraz Andrzeja Struga, K. Irzykowskiego, Zofję Rygier-Nałkowską, Jana Nepomucena Millera, adwokata Szumańskiego i Dąbrowskiego.

## Rada samorządowa.

Warszawa. (Telef. wł.). W rządzie rozpatrywany jest projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie utworzenia rady samorządowej, do której weszliby przedstawiciele związku miast, oraz gmin. Rada samorządowa będzie miała charakter opinjodawczy.

UCIEKŁ, A TERAZ CHCE WRÓCIĆ.

Warszawa. (Telef. wł.). Jeden z lotników sowieckich, którzy swego czasu na uzbrojonym aeroplanie sowieckim wylądowali w okolicy Łucka, Tymoszczuk, zwrócił się do poselstwa sowieckiego z prośbą o pozwolenie na powrót do kraju. Poselstwo sowieckie zwróciło się w tej sprawie do władz polskich, które dotąd nie udzieliły odpowiedzi.



## Różne wiadomości.

Warszawa. (Telef. wł.). W pierwszych dniach marca przyjeżdża do Warszawy poseł nasz w Moskwie p. Patek. Przyjazd stoi w związku z instrukcjami, jakie poseł niedawno otrzymał w sprawie traktatu hadlowego polsko-sowieckiego. Obecnie przyjeżdża po bliższe wyjaśnienia.

Warszawa. (Telef. wł.). Bawi w Warszawie w charakterze nieoficjalnym Joffe. Jedzie on na kurację na zachód i zatrzymał się tu na krótko. W drodze powrotnej ma zamiar zabawić w Warszawie dłużej i odbyć szereg konferencyj.

Warszawa. (Telef. wł.). Rokowania o traktat handlowy pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonemi dobiegają końca. Traktat zostanie zawarty w niedługim czasie, prawdopodobnie na przeciąg jednego roku.

Warszawa. (Tel. wł.) Przez czas choroby dyrektora departamentu politycznego w min. spr. zagr., p. Jackowskiego, sprawować będzie obowiązki radca poselstwa w Paryżu, p. Mirosław Arciszewski.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę obchodził uroczystość imienin kardynał Kakowski. Ks. kardynała odwiedził Prezydent Rzplitej.



◄ ROK ZAŁOŻENIA 1808 ►

# Jedyna Polska Krajowa Firma Odlewnia Dzwonów Braci Felczyńskich

**W KAŁUSZU I PRZEMYSLU** 54

**KAŁUSZ,** ul. Króla Jana Sobieskiego. — Telefon Nr. 20.
**PRZEMYSL,** ul. Krasińskiego 63. — Telefon Nr. 108.

**Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych.**

Dostarcza dzwony harmonijne jakoteż pojedyncze w dowolnych wielkościach i tonach z metalu (bronzu) najlepszego o głosie czystym i donośnym.
Dzwony pęknięte przelewa, oraz dostraja pod gwarancją czystej harmonii do dzwonów starych już istniejących.
Dzwony stare uszkodzone przyjmuje do naprawy i przemontowuje stare systemy na nowe.
Posiada stale na składach wielką ilość dzwonów już gotowych o rozmaitej wadze i tonach.
Dzwony dostarcza na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, — w razie zaś, gdyby dzwony przez nas dostarczone nie odpowiadały wyżej podanym warunkom, firma własnym kosztem zabiera je napowrót, nie roszcząc sobie żadnej pretensji do strony kupującej.

**Ceny najniższe.** 54 **Spłata ratami**

**Wielka ilość listów pochwalnych do przeglądu.**

## Kursa naukowe „WIEDZA"

pod osobistem kier. prof. Bogusława Butrymowicza
**Kraków, Studencka 14.**

przyjmują wpisy na II-gie półrocze r. szk. 1926/7.
Kursa te obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze, 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.
5) **Analogiczne kursa pisemne** wszystkich typów zostały w bieżącym roku szkolnym na nowo zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.** Kursa te, połączone z Kursami zbiorowemi w Krakowie, prowadzone są przez uczących na kursach fachowych profesorów, równolegle z normalnym tokiem nauki na kursach zbiorowych.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.

**Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie.**
Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic). — Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. 58

**Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.**

**Telefon** z numerem kupię. Zgłoszenia pod „Telefon" Prasa Karmelicka 16. 201

Nowo otworzony SALON
## FRYZJERSKI DAMSKI i MĘSKI „RENA"
wł. St. Wilczyński
**ul. św. MARKA 16.**
(obok mleczarni p. Chmury)
Nowocześnie urządzony, według wszelkich wymagań hygieny.
CENY PRZYSTĘPNE!




## I: Konkurs nauki korespondencyjnej w INSTYTUCIE „MATURA"
**Kraków, ul. Karmelicka 35,**

odbędzie się od 1 marca do 15 kwietnia br.
1) kurs gimn. klasy 4, 6) głównie dla Wojskowych i Urzędników).
2) kurs przygotowawczy do matury gimn. i sem. (głównie Oficerowie i Nauczyciele).
3) Osobne kursa języków obcych) angielski, niemiecki, francuski)
Każdy uczy się w domu z wykładów drukowanych (litografowanych) opracowanych bieżąco przez PP. Profesorów szk. średn. i Docentów Uniwersytetu, bez opuszczania miejsca zamieszkania. Wpisującym się w ciągu marca zniżka 20% za cały kurs. Każdy 8 wpisujący się i wpłacający najmniej ratę miesięczną otrzyma przez osobną komisję konkursową miejsce bezpłatne i zwrot wpłaconej raty. Informujący się pośle zł. 3·50, poczem otrzyma prospekt, program i próbną lekcję, na 8 dni) podać klasę wzgl. język obcy. Prospekta darmo.
**Instytut P. K. K. „MATURA" Kraków, Karmelicka 35.** 200

**KAPELUSZE MĘSKIE**
**koszule, kalesony, krawaty, skarpetki, pończochy**
Najtaniej poleca:
**Au Bon Marché**
**Kraków, św. Tomasza 20.**




## Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
**Absolwentki państw. szkoły przem. art.**
**Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.**
poleca kilimy oraz przyjmuje zamowienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

## KILIMY na RATY!
gotowe i na zamówienia, również jako dekoracje kościołów poleca
**Chrześcijańska wytwórnia kilimów**
KRAKOW Siemiradzkiego 11 **„OSTOJA"** KRAKOW Siemiradzkiego 11
**Dla P. T. Księży ulgi w spłatach.** 92

## MIOD
**pszczelny — lipcowy**
kuracyjny, czysty, bez domieszek pod gwarancią z własnej największej galicyjskiej pasieki wysyła za zaliczką **5 kg. 16 zł., 10 kg. 30 zł.** opłatnie z naczyniem.
**Eugeniusz BILINSKI w Zbarażu.** 93

## ZAWIADAMIAM!
Sz. P. T. Publiczność, że zaopatrzyłem swój magazyn
## w meble różnego rodzaju
jakoto: **meble stolarskie i tapicerskie; fabryczny skład wózków dziecinnych i łóżek** metalowych, dział pościelowy, przy magazynie pracownia tapicerska pod własnem kierownictwem. Przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje, odnawia wszelkie meble, które wykonuje prędko, tanio i z gwarancją. Ceny konkurencyjne, na dogodnych warunkach. — Polecając się Sz. P. T. Odbiorcom proszę o łaskawe przekonanie się o dobrym i tanim towarze jak również solidnej obsłudze.
*Z szacunkiem*
191 **Roman Bąkowski**
**KRAKÓW, ulica WIŚLNA L. 3.** (obok Rajala).




## ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW św. Jana 30.
**Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty.**
Ceny 50% niższe niż wszędzie. 61

## !! NA RATY !!
polecamy najnowsze modele zagraniczne, oraz wiosenne i letnie okrycia damskie, ubiory męskie, gotowe i na miarę, nadto :—: materjały bielskie i angielskie. :—:
## J. I S. EMMER
**Kraków, Florjańska 43. (front, telefon 4211).**
Uwaga na dokładny, adres.
**Wielki wybór! Warunki dogodne!**

CENTRALNY
ZWIĄZEK ZAWODOWY
## OGRODNIKOW
i pomocników chrześć.
**:-: KRAKOW :-:**
**Andrzeja Potockiego 11.**
Poleca swych członków na posady, przyjmuje na członków tychże, wykonuje wszelkie roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące, z prowincji zgłoszenia pisemne, biuro otwarte codziennie od 9—1 i od 4—7 wieczór.
Miesięczne zebrania 1 niedziela po 1-szym godz. 3 popoł, referat zawodowy. 203

## Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. SEKUŁOWICZA, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo.
**Żądajcie prospektów**

## FORTEPIANY PIANINA


**W. BOLOŃSKI.**
(Z RADA. NAST.)
Kraków. Rynek gł. 34.
TEL. 466. ROK ZAŁ. 1860.

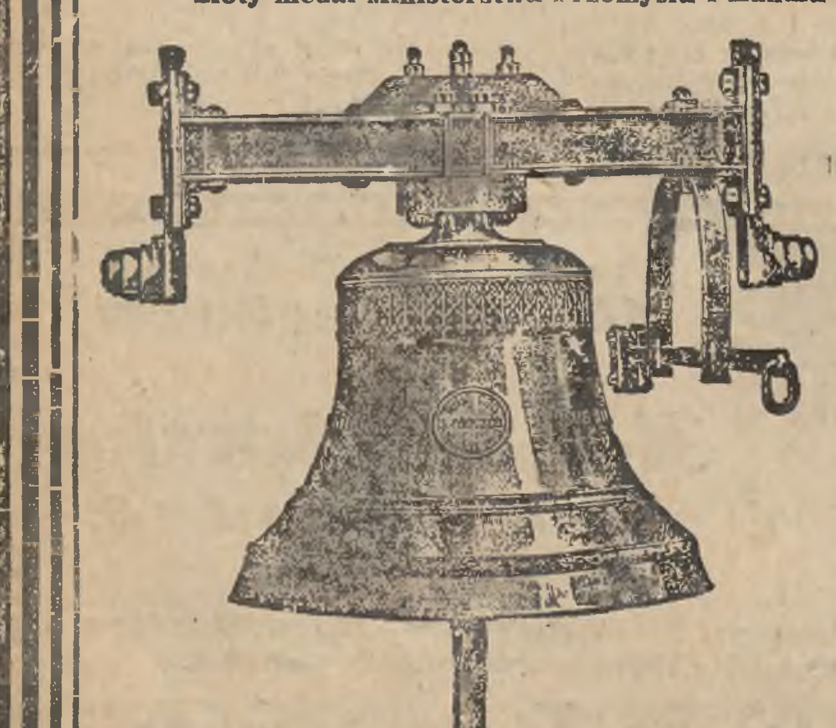
**Zrozpaczony** kaleka uczestnik Światowej Wojny i były 4 letni jeniec Syberyjski sparaliżowany niemając na leczenie prosi P. T. o łaskawe datki do Adm. „Głosu Narodu" pod „Zrozpaczony".

## OGŁOSZENIE.
1) KAWAŁEK Eugenja-Marjanna — urodzona w Warszawie, dnia 19 października 1903 r., córka Wawrzyńca i Juljanny, małżonków Kawałek.
2) JELEN Bolesław — urodzony w Warszawie dnia 2 stycznia 1891 r., syn Józefa i Michaliny, małżonków Jeleń, urzędnik.
3) PRAŻMOWSKI Zbigniew — urodz. w Zbikowie, dnia 27 grudnia 1892 r., syn Stefana i Wandy-Marji, małżonków Prażmowskich, oficer W. P.
4) Dr. DRĄŻEK Józef — urodzony dnia 6-go marca 1890 r., syn Adalberta i Marji, małż. Drążek, urzędnik

wnieśli podania o zmianę nazwisk, a to:
1) KAWAŁEK Eugenja-Marjanna na nazwisko KAWLIKOWSKA;
2) JELEN Bolesław na jedno z trzech nazwisk: JELENIEWICZ, JELENIOWICZ, lub JELENIEWSKI;
3) PRAŻMOWSKI Zbigniew na nazwisko: BELINA-PRAŻMOWSKI.
4) DR DRĄŻEK Józef na nazwisko: DRĄŻEK-DRAWICZ.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 478) wolno przeciw uwzględnieniu ich podań, zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 204.

## Istnieje przeszło 100 lat!
**Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.**
**GRAND PRIX, Rzym 1926.**
**Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,**
**Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.**



ODLEWNIA
# DZWONÓW Karola Schwabego
w Białej Małopolska

**Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedościgniony jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.**
**odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.**
**Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.**

**Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!**

## WALNE ZGROMADZENIE
### Banku Mieszczańsko-Ludowego Spółdzielnia z nieogr. odpow. w Andrychowie
**odbędzie się dnia 17-go marca 1927 o godzinie 8 w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie sprawozdania rewizyjnego Związku.
3. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z czynności za rok ubiegły, zatwierdzenie bilansu za rok 1926 i udzielenie Zarządowi absolutorjum.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Zmiana § 45 i 46 statutu.
6. Oznaczenie granicy najwyższego obciążenia Spółdzielni
7. Oznaczenie granicy najwyższej sumy kredytu dla jednego członka Spółdzielni.
8. Wybór uzupełniający Rady Nadzorczej.
9. Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się o godzinie 4-tej drugie Walne Zgromadzenie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Prezes
*Stefan Bobrowski.*

Wydawca: za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik, — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.